

216 w numerze:
Czy człowiek pracy może być apolitycznym?
Nowy styl w życiu Intelligencji.
Mowa Generalissimusa Stalina z kandydatem na prezydenta USA — Stasensem.
„Mussoliniego“

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 126 (711)
LUBLIN
NIEDZIELA 11
MAJ 1947
DZIŚ 8 STRON
CENA 3 ZŁ.

Rekonstrukcja gabinetu francuskiego

PARYŻ, (PAP). W piątek na wakujące stanowiska w gabinecie mianowanych zostało 3 socjalistów i 2 członków MRP. Socjalista Daniel Mayer został mianowany ministrem pracy, socjalista Eugene Thomas — ministrem poczt i telegrafów, socjalista Paul Bechard — sekretarzem stanu w prezydium rady ministrów do spraw obrotu narodowej, członek MRP Robert Prigent — ministrem zdrowia publicznego. Członek MRP, Jean Letourneau, obecny minister handlu obejmie również tekę ministra odbudowy i urbanistyki.

Postanowiono również, że obowiązki, które spełniał zazwyczaj b. wicepremier komunistyczny Thorez, przejmie członek MRP Pierre Henri Teitgen, który już pełni funkcję wicepremiera.

Premier Ramadier przedstawił w Pałacu Elizejskim nowych członków swego rządu prezydentowi republiki. Rząd liczy obecnie 12 socjalistów, 6 członków MRP, 5 członków partii radykalnej i 2 niezależnych.

Premier złożył oświadczenie,

Udekorowanie prezydenta Benesza odznaką „Ruchu Oporu“

Czeski minister Spraw Wewnętrznych Nosek wręczył prezydentowi Beneszowi odznakę „Ruchu Oporu“. Odznaką tą rząd czeski dekoruje obywateli, którzy ponieśli zasługi dla wyzwolenia kraju. W grupie odznaczonych znajduje się między innymi premier Gottwald i szereg ministrów.

Strajki w Hiszpanii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że w prowincji Guipuzcuna i w jednym z portu położonym na wschód od Sebastian wybuchły nowe strajki robotnicze. Trudno sobie na razie zdać sprawę z rozmiarów tego ruchu strajkowego. Strajki mają na celu wyrażenie katorycznego protestu przeciwko represjom, stosowanym wobec robotników, którzy w dniu 1 maja nie stawili się do pracy.

Skreślenie Finlandii z listy krajów nieprzyjacielskich

OTTAWA, (PAP). Na posiedzeniu senackiej komisji do spraw emigracyjnych w Kanadzie, podano do wiadomości, że Finlandia przestała być uważana za kraj nieprzyjacielski,

w którym podkreślił ciągłość akcji rządu, mimo dokonanej rekonstrukcji. Powołując się na program ze stycznia br., premier oznajmił, że polityka rządu, tak zewnętrzna jak i wewnętrzna nie ulegnie zmianie.

Agencja France Presse donosi,

Oświadczenie biura politycznego partii komunistycznej

PARYŻ, 8. 5. — Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej po naradzie odbytej pod przewodnictwem Thoreza wyraziło uznanie grupie parlamentarnej partii, która wraz z ministrami komunistycznymi po parli politykę rewolucyjną za robotników, ustalonych w styczniu r. b., stwierdzając, że przez usunięcie komunistów z rządu, partia socjalistyczna wzięła na siebie odpowiedzialność za po-

ważny zwrot polityki francuskiej na prawo. Nadto biuro zapewnia, że partia komunistyczna działać będzie w każdych okolicznościach jako wielkie ugrupowanie rządowe i że poczyni wszystko dla obrony interesów ludu, które są nieodłącznie związane z interesami narodu i demokracji i będzie popierało żądania robotników o wypłatę premii za wydajność.

Rozpatrując sytuację w Al-

gierze, biuro poleciło grupie parlamentarnej domagać się na Zgromadzeniu Narodowym szybkiej debaty nad projektem demokratycznego statutu dla Algieru, złożonym przez deputowanych algierskich. Projekt ten przewiduje utworzenie algierskiego rządu i parlamentu, do których to ciał należałyby wszystkie sprawy wewnętrzne Algieru.

Zachodnie granice Polski są granicami całej słowiańszczyzny „Prawo Lidu“ o granicy zachodniej Polski

PRAGA, (PAP). Socjal-demokratyczny dziennik czeski „Prawo Lidu“ zamieścił obszerny artykuł poświęcony zachodnim granicom Polski na Odrze i Nysie, stwierdzając przy tym, że społeczeństwo czesko-słowackie nie docenia należyście tych doniosłych zmian, jakie zaszły w tej części Europy. Nie zdaje sobie może dobrze sprawy, co znaczą dla Czechosłowacji te zmiany i czym są one dla jej bezpieczeństwa. „Przed wszystkim — pisze dziennik — stoimy wobec zasadniczego zagadnienia naszych granic z Niemcami a ponadto mamy doskonałe zaple-

cze w wypadku jakiegokolwiek niemieckiej prowokacji. Już sam fakt jednolitego utworzenia frontu od Bałtyku aż po Dunaj przy jednoczesnym oparciu o Związek Radziecki przemawia za tym, że polska granica na Odrze i Nysie jest jednocześnie naszą granicą, jest granicą w pełnym znaczeniu słowa słowiańska, która tworzy najbardziej na zachód wysuniętą zaporę przeciwko odwiecznemu „Drang nach Osten“. Również inne ważne znaczenie posiada dla nas zachodnia granica Polski. Rzeka Odra stała się wkrótce arterią w komunikacji wodnej, która słu-

żyć będzie nie tylko Polakom, ale i nam. Między innymi będzie można w przyszłości uniezależnić się od niemieckich dróg komunikacyjnych. Polska domaga się przesunięcia tej granicy o blisko 400 m. poza lewy brzeg Odry, nie chcąc aby polsko-niemiecka granica biegła środkiem rzeki. Rzekę oczywiście dopiero wówczas rzeka Odra stanie się prawdziwą polską, prawdziwie słowiańską, Szczecin słowiańskim portem morskim a Swinoujście słowiańską miejscowością kąpielową“.

Boją się wzrostu partii robotniczych

Deklaracja bawarskiej partii komunistycznej i socjalistycznej partii jedności

BERLIN, (PAP). — Jak donosi „Neues Deutschland“ w związku z zakazem władz wojskowych i administracyjnych w połączeniu się bawarskiej partii komunistycznej z socjalistyczną partią jedności, centralne komitety partii wydały deklarację następującej treści:

„Połączenie bawarskiej partii komunistycznej z socjalistyczną partią jedności spotkało się z gorącą aprobatą wszystkich czynników postępowych. Dowodem tego były rezolucje powzięte na wielu wiecech, które odbyły się w Monachium, Norimberdze, Augsburgu i innych miastach. W wielu zakładach przemysłowych pragnieniu przyłączenia do socjalistycznej partii jedności dawali wyraz nie-

tylko robotnicy bezpartyjni, ale i członkowie partii socjal-demokratycznej. Jednogłośnie uchwalono kongres bawarskiej partii komunistycznej, który odbył się w Monachium w pierwszych dniach kwietnia w obecności wielu bezpartyjnych, oraz gości — przedstawicieli partii socjal-

demokratycznej, była dobitnym wyrazem woli klasy robotniczej. Dlatego też partia komunistyczna Bawarii uważała za wskazane złożyć w imieniu setek tysięcy mężczyzn i kobiet w Bawarii wniosek o pozwolenie na połączenie się tych dwóch organizacji“.

Zatwierdzenie przez Izbę Reprezentantów programu prezydenta Trumana pomocy dla Grecji i Turcji

Waszyngton, 9 bm. Izba Reprezentantów zatwierdziła program pomocy dla Grecji i Turcji przedstawiony przez prezydenta Trumana. Ustawę przyjęto 287 głosami przeciwko 107. Na zasadzie tej umowy Grecja

i Turcja otrzymają od Stanów Zjednoczonych pomoc w wysokości 400 mil. dolarów. Ustawa, która została już zatwierdzona przez Senat zostanie obecnie skierowana do komisji w celu uzgodnienia różnic ma-

Pożyczka Banku Międzynarodowego dla Francji

WASZYNGTON, (PAP). W piątek dnia 9 b. m. Bank Międzynarodowy przyznał Francji pożyczkę w wysokości 250 mil. dolarów. Jest to pierwsza pożyczka udzielona przez Bank Międzynarodowy. Wniosek o pożyczkę został złożony przez Francję w październiku ub. r. i opiewał on na 500 mil. dolarów. Ze strony Francji podpisał umowę ambasador Henry Bonnet. W uchwale Dyrekcji Banku stwierdza się, że udzielono pożyczki w celu „okazania Francji pomocy przy odbudowie zniszczonej w czasie wojny gospodarki i sfinansowania importu specjalnych towarów i sprzętu koniecznego do odbudowy gospodarczej“.

Pożyczki udzielono na 30 lat przy oprocentowaniu 3,25% rocznie.

Sytuacja polityczna we Włoszech

RZYM, (PAP). Prasa włoska głównie reakcyjna, rozpisuje się obecnie o pogłębiającym się kryzysie rządowym. Zapytany przez dziennikarzy b. minister finansów komunisty Scoccimarro powiedział: „Komuniści są przeciwni kryzysowi rządowemu, ponieważ sytuacja w jakiej znajduje się kraj uległaby dalszemu pogorszeniu“. Podobne oświadczenie złożył Sekretarz Generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej Basso, podkreślając, iż „trudności można przezwyciężyć przez wprowadzenie w życie uzgodnionego już programu rządowego. Kryzys niczego by nie zmienił“.

Brawurowy wypad powstańców greckich

LONDYN, (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że w sobotę dnia 10 bm. powstańcy greccy zaatakowali pociąg, którym wieziono pod silną eskortą wojskową 28 więźniów politycznych. Po krótkim starciu, w którym 8 osób poniosło śmierć, powstańcy odbili więźniów. Napad miał miejsce w drodze do Kalamata w pld. części Peloponezu. W sobotę dnia 10 bm. wykonano egzekucję na 8 mężczyznach i jednej kobiecie skazanych na karę śmierci przez Sąd Wojskowy w Gricale w Tessali za branie udziału w akcji powstańczej.

jących znaczenie drugorzędne. Departament Stanu przygotował już odpowiedni plan, aby uruchomić sumy przyznane Grecji i Turcji natychmiast po podpisaniu ustawy przez prezydenta Trumana

CZY CZŁOWIEK PRACY może być apolitycznym?

W życiu każdego człowieka i w życiu zbiorowości muszą być takie chwile, w czasie których ogląda się wstecz na przebytą już drogę, aby podsumować doświadczenia i owoce wysiłków, sprawdzić metody działania. Takie dni są jak gdyby ponowną mobilizacją sił i środków do dalszego trudu.

Polski świat pracy może być dumny z dotychczasowych swoich osiągnięć. Dzięki jego wysiłkom Polska po mimo olbrzymich zniszczeń wojennych szybko zbliża się do produkcji przedwojennej. W produkcji węgla i energii elektrycznej przekroczyliśmy produkcję roku 1938. Gdy w roku 1938 osiągnęliśmy cyfrę 15.644 miliony kilowatogodzin, to w roku ubiegłym osiągnęliśmy cyfrę 5.644 miliony kilowatogodzin. Również ustanowiliśmy w stosunku do lat przedwojennych rekordy produkcji lokomotyw i wagonów towarowych. Gdy bowiem w 1938 roku wyprodukowaliśmy 28 lokomotyw i 398 wagonów kolejowych, to w roku ubiegłym cyfry produkcji wyniosły 158 lokomotyw i 4.923 wagony kolejowe. Mamy również poważne sukcesy i na innych odcinkach życia gospodarczego.

Czemu przypisać, że polski robotnik i pracownik, wyniszczony materialnie i fizycznie straszliwą okupacją niemiecką pracuje tak wydajnie?

Co wpłynęło na tak znaczny wzrost ofiarności i zapału, którym wyrównujemy braki techniczne i materialne?

Bezstronna obserwacja naszego życia powojennego prowadzi do jedynie słusznego wniosku, że ofiarna postawa świata pracy jest wynikiem głębokich zmian ustrojowych, przeprowadzonych przez polski obóz demokratyczny.

W Polsce przedwrześniowej robotnik żył w atmosferze niesprawiedliwości i krzywdy społecznej, co hamowało jego zapał do pracy, którą nie jemu i społeczeństwu polskiemu, lecz krajowemu, a niejednokrotnie obcym kapitalistom przynosiła owoce. Obecnie robotnik żyje w zupełnie innej atmosferze. Jest współgospodarzem kraju i zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że poprawa warunków bytu własnego i współobywateli zależy przede wszystkim od jego wydajnej pracy. Stąd zmienia się coraz skuteczniej postawa robotnika wobec warsztatu pracy, wobec narzędzi pracy, wobec problemu pracy i wobec całej gospodarki narodowej.

Mówi się ostatnio o apolityczności. Termin „apolityczność” sugerowany jest przez pewne ośrodki społeczeństwa jako rzekomo równoznaczny z terminem „bezpartyjność”. Chcemy wskazać na fałsz ukryty w takiej kompozycji myślowej. Czyż formowanie nowego socjalnego modelu państwa polskiego nie jest zjawiskiem natury wybitnie politycznej?

I czyż powyżej omówiony przez nas wpływ przemian ustrojowych na postawę każdego człowieka pracy w Polsce nie zawiera w sobie elementów natury politycznej? Czyż pracownik nie należący do żadnej partii, a który w obecnych warunkach pracuje daleko chętniej i wydajniej, rozumiejąc znaczenie swojej pracy, nie postępuje tak na skutek zmiany atmosfery gospodarczej, ustrojowej a więc i politycznej kraju i czyż choćby na skutek tego nie zajmuje określonej pozycji politycznej?

I czyż wreszcie przemiany gospodarcze i ustrojowe nie warunkują same przez się zjawisk politycznych,

formując jednocześnie właśnie polityczny pogląd każdego człowieka pracy? Ta wiązanka pytań prowadzi do wniosku, że każdy człowiek pracy, wysiłkiem swoim przyczyniający się do odbudowy kraju, postępuje tak właśnie, na skutek tego, że uformował się w nim pewien określony pogląd na rolę świata pracy w odbudowie Polski, na rolę przemian ustrojowych, wyzwalających energię świata pracy z kapitalistycznego ucisku niesprawiedliwości społecznej — co ra-

zem stanowi przecież wyraz politycznego myślenia.

Toteż nie można mówić o apolityczności ludzi którzy przez aktywne, świadome celu wykonywanie swoich obowiązków zawodowych, biorą czynny udział w odbudowie gospodarki narodowej, będącej fundamentem Polski Ludowej. Dziś każdy człowiek pracy chce poznać i poznać zjawiska ekonomiczne i społeczne, przez co upolitycznia swój sposób myślenia. Człowiek pozbawiony zainteresowań

ekonomicznych czy społecznych jest w dzisiejszych warunkach zgoła nie do pomyślenia. Obserwowany po wojnie pod dorosłych i młodzieży do oświaty, do poznawania źródeł zjawisk ekonomicznych, społecznych i politycznych, jest dowodem, że polski świat pracy zerwał z biernością myślenia, a tam gdzie jej nie ma, nie ma również i apolityczności.

Człowiek pracy nie może być i nie jest apolitycznym, choć może być i bardzo często pozostaje bezpartyjnym.

Droga propagowania nienawiści nie zbuduje się demokratycznych Niemiec Głos dziennika berlińskiego

BERLIN (PAP). Z okazji drugiego rocznicy rozbicia hitlerowskiej Rzeszy w wielkim dzienniku berlińskim „Taegliche Rundschau” ukazał się artykuł, reasumujący historię ubiegłych

dwóch lat. Dziennik stwierdza, że wojska hitlerowskie przez swoją zbrodnia działalność po zostawiły w Europie taką nienawiść przeciwko Niemcom, że wiele jeszcze czasu upłynie, za-

nim nienawiść ta — zwłaszcza wśród narodów sąsiednich — wygaśnie. Następnie pismo podkreśla rolę jaką odegrała armia radziecka, która kosztem olbrzymich ofiar w pochodzie od Wołgi aż po Łabę rozgromiła faszyzm i wróciła wolność uciemiężonym narodom. Dziennik zwraca uwagę, że Niemcy mimo doznanych doświadczeń i poniesionej klęski nadal są opornie myślenie o rewanżu mimo wysiłków pewnych kół, zmierzających szczerze i uczciwie do demokratyzacji życia Niemiec.

„Jeżeli ostatnio znalazł się człowiek stojący na czele pewnej partii, który odważył się powiedzieć, że nowe granice Niemiec nie będą długotrwałymi — pisze „Taegliche Rundschau”, mając zapewne na myśli Schumachera — to nie znaczy nic innego, jak te same hasła odwetowe, z którymi Hitler rozpoczął swą walkę przeciwko traktatowi wersalskiemu i które doprowadziły do klęski Niemiec. Jeżeli dziś tego rodzaju ludzie będą mogli nadal prowadzić swoją nieobliczalną propagandę, staną się oni winnymi największej zbrodni, jaką kiedykolwiek niemiecki polityk mógłby popełnić w stosunku do własnego narodu. Droga propagowania nienawiści przeciwko państwom sąsiedzkim — kończy dziennik — nie zbuduje się demokratycznych Niemiec.”

Obchód Święta Zwycięstwa w Związku Radzieckim

MOSKWA, (PAP). — W oczekiwaniu na święto zwycięstwa Moskwa zachowała swój odświętny wygląd z uroczystości pierwszomajowych. Na pięknie udekorowanych domach i placach datę 1 Maja zastąpiło datą 9 Maja. Pojawili się wiele nowych barwnych plakatów i transparentów, przybranych wiosenną zielenią. W przeddzień święta w fabrykach stołecznych odbyły się spotkania robotników z bohaterami Związku Radzieckiego. Nastroj święteczny zapanował na zatłoczonych bulwarach moskiewskich i tradycyjnych bazarach wiosennych, zaś na centralnych placach i w parkach stolicy zorganizowano wielkie zabawy ludowe.

W Pałacu Kultury i Klubach robotniczych Leningradu otwarto wystawy, obrazujące zwycięski szlak armii radzieckiej, uwieńczonej zdobyciem Berlina. W fabrykach wygłoszono odczyty i przeprowadzono po-

gadanki omawiające historyczne znaczenie zwycięstwa nad Niemcami i bohaterką obronę Leningradu. Delegacje robotnicze złożyły wieńce na grobach ofiar walk i blokady bohater-skiego miasta.

Cała dzisiejsza prasa radziecka poświęciła Dniu Zwycięstwa artykuły wstępne, omawiające rolę armii radzieckiej podczas wojny i zadania pokojowe, stojące przed społeczeństwem radzieckim w okresie powojennym. Specjaliści wojskowi omawiają stronę strategiczną zwycięstwa nad Niemcami. Wszystkie dzienniki publikują na naczelnych miejscach okolicznościowy rozkaz ministra sił zbrojnych ZSRR Bułganina. Na cześć zwycięstwa rozległo się 30 salw artyleryjskich w Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz miastach, które szczególnie odznaczyły się w czasie wojny z hitleryzmem.

NOWY STYL w życiu inteligencji

Trzeci Krajowy Zjazd Akademickiego. Zw. Walki Młodych „Życie”

W dniu 9 maja rozpoczęły się w Warszawskim Domu Akademickim obrady Trzeciego Krajowego Zjazdu AZWM „Życie” przy udziale ponad 250 delegatów z wszystkich ośrodków akademickich z terenu całej Polski.

Na wstępie obrad przewodniczący odczytał list Gen. Sekretarza KC PPR tow. Gomułki, życzący zebranym owocnych obrad dla dobra młodzieży akademickiej.

Wśród wielu odcinków pracy i walki milionów Polaków, budujących Polskę Ludową, odcinek młodzieży akademickiej zalicza się do ważnych we-

złowych pozycji — pisze tow. wicepremier. Pełne oświadczenie tą pozycją przez postępową demokratyczną młodzież akademicką przyspieszy tempo marszu wszystkich ludzi pracy. Jest to najważniejsze zadanie, stojące dzisiaj w pierwszym rzędzie przed AZWM „Życie”.

Z kolei do zebranych przemówił min. oświaty tow. Skrzewski, który obiecał Życiom pomoc i poparcie ze strony ministerstwa w urzeczywistnianiu ich celów. Z powitania mi wystąpił ob. Jedrychowski, jako przedstawiciel KC PPR, ob. Sokorski z ramienia Rady Szkół Wyższych i KC ZZ. ob.

Popiel w imieniu członków przedwojennego „Życia”.

Następnie przemawiali przedstawiciele Kom. Wyk. ZNMS, „Wici”, Zw. Młodzieży Demokratycznej i Centralnego Komitetu Koordynacyjnego Polskich Organizacji Studenckich.

Wszyscy mówcy podkreślili zaszczytną tradycję „Życiowców” i ich szczególnie ważną obecnie rolę w dziele odrodzenia inteligencji polskiej i powiązania jej z klasą robotniczą. Najważniejszym celem, który stoi dziś przed „Życiem” jest stworzenie nowego stylu życia i nowej mentalności studenta, stworzenie prawdziwie postępowego inteligenta polskiego. Do celu tego dążyć będą zgodnie wszystkie demokratyczne organizacje studenckie.

Kulisy polityki anglosaskiej na Konferencji w Moskwie

MOSKWA, (PAP). — W rubryce „Na tematy międzynarodowe” ukazały się w „Izwestiach” uwagi o głosach reakcyjnej prasy angielskiej i amerykańskiej na temat wyników konferencji moskiewskiej.

Dziennik radziecki wskazuje, że przed konferencją prasa ta zapowiadała niepowodzenie obrad, obecnie zaś stara się udowodnić trafność swoich powiedni, przy czym wszystkie niepowodzenia miały wynikać na skutek nieustępliwej polityki Związku Radzieckiego. „Izwestia” wyjaśniają, że ostateczne uregulowanie tak skomplikowanego zagadnienia jak sprawa niemiecka, wymaga czasu, a wszystkie trudności na konferencji wynikły z winy delegacji angielskiej i amerykańskiej, które próbowały kwestionować uzgodnione uchwały krymskie i poczdamskie.

„Izwestia” cytują pisma anglosaskie, które wzywają do jednostronnych posunięć angloamerykańskich w zachodnich Niemczech. „Oto do czego potrzebny był hałas na temat nieustępliwości Związku Radzieckiego — stwierdza dziennik moskiewski. — Stawia on — jak widać zasłonę dymną dla tych, którzy chcą mieć wolne ręce dla jednostronnych działań w Niemczech i Austrii, pragnąc pogwałcić po wzięte przez sojuszników uchwały w Jałcie i Poczdamie.”

Zaginienie radzieckiego bagażu dyplomatycznego w Nowym Jorku

MOSKWA. Agencja TASS komunikuje, że 6 kasety adresowanych do przedstawicieli radzieckich w ONZ oraz do radzieckiego konsulatu generalnego w Waszyngtonie zaginęło w porcie nowojorskim. Wszelkie zapytania o los tego bagażu dyplomatycznego nie dały wyniku. Zagubione paczki były przewożone razem z innym bagażem dyplomatycznym na statkach amerykańskich.

Dar UNRRA dla Czechosłowacji

PRAGA, (PAP). Przedstawiciel UNRRA w Czechosłowacji Aleksiejew przekazał w tych dniach rządowi czechosłowackiemu, jako dar UNRRA 75 lokomotyw oraz 2 tysiące wagonów kolejowych ogólnej wartości 650 milionów koron.

Kongres emigracji polskiej we Francji

PARYŻ, 8.5.—W dniu 9—11 odbywa się w Paryżu III kongres narodowy Polaków we Francji. Na kongres ten przybył Wicemarszałek Sejmu Polskiego i przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego W. Barcikowski, jako reprezentant Rady Państwa. W Kongresie biorą udział przedstawiciele większości stowarzyszeń i ugrupowań społecznych, kulturalnych i politycznych emigracji polskiej we Francji.

Europa nie jest obecnie taka, jaką była i nigdy już taką nie będzie

Głos publicysty radzieckiego w rocznicę zwycięstwa

MOSKWA, (PAP). Znany publicysta radziecki Zaslowski, zamieszcza w dzienniku „Prawda” artykuł, poświęcony drugiej rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Zaslowski wskazuje, że w przeciwieństwie do zwycięstwa odniesionego w pierwszej wojnie światowej, które nie zlikwidowało imperializmu niemieckiego i dało mu możliwość szybkiego odrodzenia się, zwycięstwo w roku 1945 — dzięki udziałowi Związku Radzieckiego przyniosło likwidację tego imperializmu.

Publicysta radziecki stwierdza, że w Anglii i Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu istnieją koła, które nie życzyły sobie całkowitego zwycięstwa demokracji i czyniły wszystko, co mogłyby nie dopuścić do zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. „Przyjaciele Hitlera i jego ukryci sojusznicy w różnych państwach wyrwali sobie włosy z głowy ze strachu i wściekłej złości, gdy armia radziecka posuwała się do Berlina, łamiąc opór niemiecki i burząc ich plany i rachuby” — pisze Zaslowski.

Stwierdza on dalej, że fakty te nie należą niestety tylko do przeszłości, a pewne koła spekulują na skłonności narodów do zapomniania przeszłości. „Pamiętamy — pisze Zaslowski — że straszną wojnę można było zakończyć całkowitym zwycięstwem rok wcześniej. Obchodzilibyśmy obecnie trzecią rocznicę wielkiego zwycięstwa. Pozdrawilibyśmy wśród siebie wielu przyjaciół, których pamięć musimy obecnie wspominać z żalem i miłością. Nie z naszej winy wojna przeciągnęła się na czwarty rok. Szybkie i całkowite zwycięstwo nie odpowiadało pewnym politykom. Przyczyny zwleknięcia z drugim frontem są obecnie całkowicie odsłonięte.

Zaslowski przypomina głosy pewnych dzienników amerykańskich, które marzyły o wycieczeniu Związku Radzieckiego. Marzyli o tym i inni — dodaje autor — zapowiadali oni zakończenie wojny w roku 1947, a na-

wet 1948. Gdyby rzeczywistość złożyła się według ich życzeń, wojna trwałaby jeszcze i obecnie piekielne piece w Belsen i Oświęcimiu, kontynuowałyby swoją działalność. Dalsze dziesiątki milionów ofiar powiększyłyby potworny rachunek. Zaslowski wskazuje dalej, że te same koła pragną obecnie odroczenia sprawy pokoju na nieokreślony termin, starając się o zachowanie ognisk reakcji i faszyzmu.

„Obchodzimy wielkie zwycięstwo — pisze „Prawda” — gdyż przyniosło ono nie tylko bezpieczeństwo naszemu państwu, uwalniając je od najbardziej niebezpiecznego wroga, lecz rów-

nież i dlatego, że wyzwoliło ono bratnie narody, sąsiadujące z nami i związane obecnie z nami głęboką i serdeczną przyjaźnią. Jest to źródłem poważnych zaniepokojenia dla wielu reakcjonistów. Myślą oni wciąż jeszcze, że można odrestaurować starą faszystowską Europę, że można znowu uwić prowokatorskie gniazdo anytrazdieckie w sąsiedztwie tego państwa. Jednak upłynęły dwa lata od zakończenia wojny, a nowa demokracja, zrodzona przez wielkie zwycięstwo, zapuściła długie korzenie. Państwo radzieckie stało się w ciągu dwóch lat jeszcze silniejsze i z powodzeniem odbudowuje swoje gospodarstwo

narodowe i stoi w obliczu sukcesów nowej pięcioletki.

To jest główne i podstawowe. To daje narodowi radzieckiemu możliwość spokojnie i bez obaw spoglądać na wszystkie komplikacje i perypetie polityki międzynarodowej. Zwycięstwo odniesione nad faszyzmem jest bez porównania głębsze, niż to wyobrażają sobie według starych wersalskich wzorów pewni politycy — kończy Zaslowski. Europa nie jest obecnie taką, jaką była i nigdy już taką nie będzie. W Europie znacznie wzmocniły się po wojnie pozycje rzeczywistej demokracji i po jej stronie znajduje się coraz większa przewaga.

Tego Niemcy się nie spodziewali Otwarcie pierwszej wystawy polskiej w Berlinie

BERLIN, (PAP). — W dniu 9 maja — w drugą rocznicę klęski Niemiec — otwarto w gmachu przy ul. Unter den Linden pierwszą wystawę polską. Gmach, udekorowany barwami polskimi i zdala rzucającym się w oczy czterojęzycznym wielkim napisem „Nowa Polska”, przyciąga uwagę publiczności, a długi szereg stojących przed gmachem samochodów wskazywał na zainteresowanie, jakie wystawa polska

wywołała wśród przedstawicieli państw sojuszników. Otwarcia wystawy dokonał szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Prawin, w otoczeniu oficerów i w obecności licznych gości, reprezentujących zarządy wojskowe czterech mocarstw oraz misje wojskowe akredytowane przy Sojuszniczej Radzie Kontroli.

Zorganizowana staraniem wydziału prasowego Polskiej Misji Wojskowej wystawa mie-

ci się w obszernym pawilonie, gdzie zgromadzono szereg plansz, zdjęć i wykresów, obrazujących osiągnięcia i rozwój gospodarczy Polski. Czterojęzyczne teksty umożliwiają cudzoziemcom zorientowanie się w żywotnych zagadnieniach dotyczących odbudowy Polski. Wystawa w Berlinie dostępna jest również dla publiczności niemieckiej, która będzie mogła ją zwiedzać w ciągu całego miesiąca.

Rozruchy ryżowe w Chinach

SZANGHAJ, (RAP). Po chwilowej przerwie znów wybuchły w wielu miastach chińskich „zamieszki ryżowe”. Główną przyczyną wystąpienia ludności są nadzwyczaj wysokie ceny ryżu i korupcja aparatu urzędniczego.

Niedawno władze chińskie zarządziły stabilizację cen ryżu. W odpowiedzi na to wielu producentów ryżu w Szanghaju zam-

knęło swoje sklepy dla ludności, która naprzęd czekała na ich otwarcie i w końcu zdecydowała się siłą wtargnąć po upragniony ryż. Jak donosi prasa, również w mieście Wu-Sin, odległym o 130 km. od Szanghaju, doszło do poważnych „zamieszek ryżowych”, tak, że policja zmuszona była otworzyć ogień do tłumu.

Ogólnie sytuacja gospodarcza

w Szanghaju pogarsza się z dnia na dzień, podczas gdy ceny na czarnym rynku stale rosną. Śmierć z głodu stała się zwykłym wydarzeniem. Według oficjalnego raportu organizacji charytatywnej, na ulicach Szanghaju znaleziono w ciągu czterech miesięcy ponad 8000 ciał zagłodzonych na śmierć dzieci. W samym kwietniu br. zebrało z ulic miasta 3.140 ciał.

ZIĘRONTU ODBUDOWU

Pierwsza seria
specjalnych obrabiarek
opuściła warsztaty

(PAG). W kwietniu opuściła warsztaty Pruszkowskiego Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego pierwsza seria wiertarek stołowych z napędem elektrycznym typu WS 15, wyrobu fabryki „Warka”. Jest to pierwszy ukazujący się na rynku wyrób tej fabryki, będącej w trakcie odbudowy i uruchomienia.

Wiertarka przeznaczona jest do wykonywania wierceń o średnicy 15 mm. z dużą dokładnością.

Oczekiwane jest wypuszczenie dalszego asortymentu obrabiarek tej fabryki, jak tokarki stołowej, strugarki oraz frezarki typu „Deckel”.

Pierwszy traktor
polskiej produkcji

KATOWICE, (PAP). Zakłady Inżynierii w Ursusie podjęły produkcję traktorów. Pierwszy polski traktor, wyprodukowany został w kwietniu br. Posiada on silnik o mocy 45 KM i może ciągnąć przy orce średniej 4 plugi. W produkcji poszczególnych części traktora wzięło udział 17 fabryk, w tym PZL w Rzeszowie i Mielcu, Zakłady Brevillier i Urban w Ustroniu, huta „Stalowa Wola” i in.

Zaginienie samolotu
szwajcarskiego

GENEWA, (PAP). — Radia szwajcarskie podały do wiadomości o zaginięciu samolotu szwajcarskiego typu „Messerschmidt” w czasie lotu do Sion w kantonie Valais. Rozpoczęto poszukiwania zaginionego aparatu.

Orkan w Słowacji

PRAGA, (PAP). — W tych dniach nawiedził Słowację niezwykle silny orkan, który wyrządził znaczne szkody w gospodarce leśnej. Największych zniszczeń dokonał orkan w okolicach Hronca, Kramu i Micholovej. Według przewidyrań obliczeń ofiarą jego padł ponad 300.00 metrów sześciennych drzew szpilkowych.

„Zabiłem Mussoliniego”

Autentyczne opowiadanie Waltera Audisio, znanego pod imieniem pułkownika Valerio, wykonawcy wyroku na dyktatorze Włoch

Komendant partyzantów odechnął z ulgą. Nie otrzymał do tychczas żadnych rozkazów w sprawie tych aresztowanych, lecz wiedział, że musi wysłuchać rozkazów władz nadrzędnych. Wręczył mi listę 51 więźniów.

Zgodnie z dekretem Nr. 5, zwołałem sąd wojenny. Byłem zupełnie do tego uprawniony, bo dekret brzmiał: „Członkowie rządu faszystowskiego i przywódcy faszystowscy, winni zniszczenia wolności ludu, utworzenia faszyzmu, zagrożeniu przyszłości państwa, ci, którzy doprowadzili kraj do obecnej katastrofy, będą ukarani śmiercią, a w wypadkach mniej poważnych — dożywotnim więzieniem. W okresie przejściowym sprawiedliwość wymierzy sąd wojenny”.

Z listy 51, wybrałem 17 przywódców najbardziej odpowiedzialnych. Ci zostali skazani na śmierć. Pomiedzy nimi Mussolini. Klary Petacci nie było na tej liście.

Rozkazałem miejscowemu ko-

mendantowi, Pedro, przyprowadzenie skazanych do magistratu w Dongo. W towarzystwie komisarza 52 brygady i jednego z towarzyszy, Guido, pojechałem po Mussoliniego do Bonzanigo. Po drodze wybrałem miejsce na egzekucję... za krętą na drodze, brama wiodąca do sadu, w głębi opuszczony dom. Nikomu o tym nie powie działem. O kilka metrów dalej zatrzymałem się i wypróbowałem mój automatyczny pistolet. Działał bez zarzutu. W milczeniu jechaliśmy dalej.

— Wiesz co, Guido — powiedział nagle — wiesz, co zrobimy? Powiem mu, że przyjechaliliśmy go uwolnić.

Guido wzdrgnął się: — Prze-

cież on nie jest głupcem. Nie uwierzy.

— Zobaczysz, uwierzy na pewno — odpowiedziałem.

Nie wiem, dlaczego wpadłem na taką myśl. Może sądziłem, że w ten sposób łatwiej będzie go wydestakować z domu. A może... w głębi duszy chciałem się dowiedzieć i przekonać o rzeczywistej wielkości i walorach tego człowieka. Może chciałem sprawdzić, czy ja, zwykły śmiertelnik, zdołam wyprowadzić w pole człowieka, który uważa się za tytana, za twórcę Imperium.

Kiedy przybyliśmy do Bonzanigo, wszedłem do pokoju, w którym znajdował się Mussolini ze swą kochanką. Miałem na sobie mundur partyzantów,

trzykolorową oznakę u mojego kaptura, na piersiach trzy gwiazdki pułkownika partyzantów, w ręku Stena, a z boku rewolwer.

Mussolini stał z boku. Spojrzał na mnie przestraszonym wzrokiem zgonionego zwierzęcia. Dolna warga drżała mu gwałtownie. Z trudem mógł mówić. Zduszone głosem wyszeptał: Co, co się dzieje? — „Przybyłem, aby pana uwolnić” — odpowiedziałem.

Ani na chwilę Mussolini nie zwątpił w prawdę moich słów i od razu się zmienił. Znowu stał się pewny w swej zarozumiałości. Znowu wydało mu się, że jest cesarzem pewnym swej władzy, żyjącym ponad prawdą historyczną.

Wyobrażałem sobie, że mam zabić kogoś wielkiego. Ach ja kżiż on był słaby, niepozorny i mały w swej próżności!!!

„Dokąd idziemy” — zapytał władczo. „A czy pan jest uzbrojony?” — zapytałem na wszelki wypadek. „Nie” usłyszałem w odpowiedzi, a później rozkazu jąco — „W drogę”.

Przez cały ten czas Klara Petacci leżała w łóżku z głową schowaną pod kołdrą. Kiedy usłyszała słowo „uwolnić”, wysunęła głowę spod kołdry i się dla. Lecz ani razu Mussolini nie spojrzął na nią, nie wskazywał na to, że go ona obchodzi, a nawet, że pamięta o jej obecności. To ją jej musiałem powiedzieć: „Proszę, pani przede wszystkim”.

Uśmiechnęła się głupio i powiedziała: „Ale ja przecież nie mam mojej bielizny”.

„Niech pani nie robi historii” — odpowiedziałem niecierpliwie, przecież nie jest pani młodą dziewczynką.

(c. d. n.)

Współpraca między narodami jest możliwa pomimo odmiennych ustrojów politycznych

Rozmowa Generalissimusa Stalina z kandydatem na prezydenta St. Ziedn. H. Stassenem

MOSKWA, (PAP). Agencja Tass podaje autentyczny tekst sprawozdania z rozmowy, która odbyła się dnia 9 kwietnia r. b. między generalissimusem Stalinem a Haroldem Stassenem, kandydatem na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej.

Rozmowę tę przytaczamy w obszernym streszczeniu:

„STASSEN oświadczył, że jest wdzięczny Stalinowi za przyjęcie. Stassen prosił o przyjęcie, by złożyć Stalinowi wyrazy poważania, jako głowie państwa. Odbiór na ciekawą podróż po krajach europejskich, podczas której interesował się w szczególności powojenną sytuacją gospodarczą w poszczególnych krajach.

Współpraca jest możliwa

STALIN odpowiedział, że naturalnie systemy te mogą nawzajem współpracować. Istniejące między nimi różnice nie posiadają istotnego znaczenia, jeśli chodzi o współpracę. W Niemczech i Stanach Zjednoczonych istniały jednakowe systemy gospodarcze, a jednak między tymi państwami doszło do wojny. Systemy gospodarcze USA i ZSRR różnią się od siebie, ale nie prowadziły między sobą wojny, współpracowały zaś w okresie wojennym. Skoro dwa odmiennie systemy mogły współpracować podczas wojny, to czemu nie mogą one współpracować podczas pokoju? Rzecz oczywista, że skoro jest pragnienie współpracy — współpraca jest zupełnie możliwa również przy odmiennych systemach gospodarczych. Jeśli zaś nie ma pragnienia współpracy, to nawet przy jednakowych systemach gospodarczych może dojść do starć między państwami i ludźmi.

Na dalsze pytanie STALIN przypomniał, że pierwszym, który wypowiedział myśl o współpracy odmiennych systemów gospodarczych, był Lenin i on — Stalin, choć kiedyś mógł powiedzieć, że jeden z tych systemów, np. kapitalistyczny, nie chce współpracować, odnosiło się to jednak do

zdaniami Stassena, poziom życia narodów posiada doniosłe znaczenie dla ich pomyślności. Stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi miały ważne znaczenie w czasie wojny i zachowają doniosłe znaczenie również w przyszłości. Stassen zdaje sobie sprawę z różnicy systemów gospodarczych ZSRR i USA. Życie gospodarcze w ZSRR opiera się na zasadach planowania socjalistycznego a jego rozwojem kieruje partia komunistyczna. W Stanach Zjednoczonych istnieje wolna gospodarka z kapitałem prywatnym.

Stassen interesuje się kwestią, czy — zdaniem Stalina — te dwa systemy gospodarcze mogą po wojnie współżyć na tym samym świecie i współpracować pomiędzy sobą.

sferę życia, a nie możliwości współpracy. Stalin podzielił punkt widzenia Lenina, że współpraca między dwoma systemami gospodarczymi jest możliwa i pożądana. Również, jeśli chodzi o pragnienie współpracy ze strony narodu i partii komunistycznej ZSRR, to także pragnienie istnieje. Niewątpliwie współpraca taka da korzyści obu stronom.

W dalszym ciągu STALIN wyjaśnił, że na żadnym zjeździe i na żadnym plenum centralnego komitetu partii komunistycznej nie mówił i nie mógł mówić o tym, że współpraca dwóch systemów jest niemożliwa. Mówił on, że istnieje „określenie kapitalistyczne” i niebezpieczeństwo napadów na ZSRR. Jeżeli jedna strona nie chce współpracować, oznacza to, że istnieje groźba napadów. Istotnie, Niemcy, które nie chciały współpracować z ZSRR, napadły na Związek Radziecki. Czy Związek Radziecki mógł współpracować z Niemcami? Związek Radziecki mógł współpracować z Niemcami, ale Niemcy nie chciały współpracy. W przeciwnym razie ZSRR współpracowałby z Niemcami podobnie, jak z każdym innym krajem. Odnosiło się to do sfery życia, a nie możliwości współpracy.

USA — Niemcy podobne systemy, różne reżymy

W dalszej rozmowie, gdy STASSEN zwrócił uwagę, że systemy gospodarcze USA i Niemiec były odmiennie w chwili, gdy Niemcy rozpoczęły wojnę, Stalin oświadczył, że nie podziela tego zdania. Istotnie była różnica reżimów USA i Niemiec, ale nie było różnicy w systemach gospodarczych. Reżim jest czynnikiem przejściowym — politycznym.

Kwestia — mówił następnie STALIN — czy system USA jest zły lub dobry, jest rzeczą narodu amerykańskiego. Współpraca nie wymaga by dane narody miały jednaki system. Należy szanować systemy/zaapro-

wane przez naród. Tylko pod tym warunkiem współpraca jest możliwa. Co się tyczy Marks i Engelsa, to oczywiście nie mogli oni przewidzieć co stanie się w 40 lat po ich śmierci.

System radziecki nazywany jest totalitarnym lub dyktatorskim, a ludzie radzieccy nazywają system amerykański kapitalizmem monopolistycznym. Gdyby obie strony zaczęły wymyślać sobie nawzajem od monopolistów lub totalitarystów — do współpracy by nie doszło. Trzeba przyjąć za punkt wyjścia fakt historyczny istnienia dwóch systemów/aprobowanych przez naród. Tylko na

tej podstawie można współpracować.

Nie powinniśmy być sekciarzami — mówił STALIN. — Gdy naród zechce zmienić system — dokona tego. Gdy on Stalin spotykał się z Rooseveltem i omawiał sprawy wojenne on i Roosevelt nie wymyślali sobie nawzajem od monopolistów lub od totalitarystów. Przyczyniło się to znacznie do tego, że on i Roosevelt nawiązali wzajemną współpracę i osiągnęli zwycięstwo nad wrogiem.

Na dalsze pytania STASSEN, czy Stalin spodziewa się w przyszłości szerszej wymiany idei, jak również wymiany studentów, nauczycieli, artystów i turystów w razie nawiązania współpracy między ZSRR a USA, generalissimus ZSRR odpowiedział, że będzie to nieuniknione, o ile nawiązana będzie współpraca. Wymiana towarów prowadzi do wymiany ludzi.

Dlaczego w ZSRR istnieje cenzura

Następnie rozmowa zeszła na sprawy prasowe, przyczem STASSEN wskazał, iż to, że dziennikowi „New York Herald Tribune” odmówiono zezwolenia na posiadanie swego korespondenta w Moskwie było jedną z przyczyn braku wzajemnego zrozumienia między narodami ZSRR i USA. STALIN odpowiedział, że było to nieporozumienie przypadkowe, nie związane z polityką rządu radzieckiego. Stalin wie, że „New York Herald Tribune” jest pismem solidnym, ale nie bez znaczenia jest również fakt, że część korespondentów amerykańskich jest wobec ZSRR źle usposobionych i przy toczył jeden wypadek z Teheranu. Pewien korespondent amerykański, którego nazwiska Stalin obecnie nie pamięta, przesłał wiadomość, jakoby na konferencji teherańskiej obecny był marszałek Timoszenko, jakkolwiek w rzeczywistości go tam nie było i że on, Stalin, podczas obiadu uderzył marszałka Timoszenko. Na obiedzie, na którym uczestniczyli konferencji teherańskiej obchodzili 60 rocznicę urodzin Churchilla, obecni byli Churchill, Brok, Leahy i inni, razem około 30 osób, i mogą oni zaświadczyć, że nie podobnego nie miało miejsca. A jednak korespondent przesłał swej gazecie tę zmyśloną wiadomość, która została opublikowana w prasie USA.

Przechodząc do sprawy cenzury, gdy STASSEN zwrócił uwagę, że gdyby nie było cenzury wiadomości korespondentów, byłoby to najlepszą podstawą współpracy i wzajemnego zrozumienia między obu narodami. Stalin odpowiedział, że Molotow kilkakrotnie próbował to uczynić, ale nie z tego nie wyszło. Za każdym razem, gdy rząd radziecki znosił cenzurę korespondentów musiał tego żałować i cenzurę znowu wprowadzać. Jesienią przed 2 laty cenzurę skasowano. Stalin znajdował się na urlopie i korespondenci zaczęli pisać, jakoby Molotow zmusił Stalina do pójścia na urlop, a następnie, że Stalin powrócił i wypędził Molotowa. W ten sposób — mówił STALIN — korespondenci odmawiali rząd radziecki jako coś w rodzaju ogrodu zoologicznego.

nego. Ludzie radzieccy byli naturalnie oburzeni i rząd musiał znowu wprowadzić cenzurę.

Powróciwszy do spraw współpracy gospodarczej STALIN wskazał, że dla podniesienia stopy życiowej wielkie znaczenie posiada elektrotechnika i energetyka, a zużytkowanie energii

Zagadnienia gospodarcze

Gdy STASSEN podziękował Stalinowi za rozmowę, STALIN odpowiedział, że jest do dyspozycji Stassena i że Rosjanie poważają swoich gości. Stalin skierował rozmowę na tematy europejskie, oświadczając, że — jak mu się zdaje — sytuacja w Europie jest teraz bardzo zła. Co myśli o tym p. Stassen?

STASSEN odpowiedział, że ogólnie biorąc, to spostrzeżenie jest słuszne, ale że są pewne kraje, które nie ucierpiały od wojny i obecnie znajdują się w niezbyt złej sytuacji, jak np. Szwajcaria i Czechosłowacja.

Możliwości rynku amerykańskiego

STALIN zwrócił uwagę, że sprzyjając okolicznością dla Stanów Zjednoczonych jest to, że dwóch konkurentów USA na rynkach światowych — Japonia i Niemcy — zostało usuniętych. W rezultacie wzrosło popyt na towary amerykańskie, co stworzy korzystne warunki dla rozwoju USA. Takie rynki zbytu jak Europa, Chiny i Japonia stoją otworem dla Stanów Zjednoczonych. Dopomoże to wielce Stanom Zjednoczonym. Takich warunków, nigdy jeszcze nie było.

STASSEN oświadczył, że z drugiej strony na rynkach tych brak środków płatniczych i wobec tego są one ciężarem, nie stanowią zaś korzystnego interesu dla USA.

Przed wojną — odpowiedział STALIN — około 10 proc. produkcji ame-

atomowej w przemyśle jest wielce doniosłe dla wszystkich narodów, włącznie z narodami ZSRR i USA.

Co do tej ostatniej między ZSRR a USA istnieje wielkie rozbieżności, ale — jak on, STALIN, ma nadzieję — obie strony ostatecznie zrozumieją się nawzajem.

Mówiono następnie o niskim poziomie wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry i w Anglii oraz o sytuacji węglowej w USA.

Gdy STALIN zapytał czy należy oczekiwać kryzysu ekonomicznego w USA, STASSEN odpowiedział że nie oczekuje on kryzysu ekonomicznego. Wierzy on, że da się uregulować kapitalizm w St. Zjednoczonych i ustabilizować osiągnięty wysoki poziom zatrudnienia, unikając poważniejszego kryzysu.

rykańskiej szło na eksport do innych krajów. Co się tyczy siły nabywczej — to on — Stalin — sądził, że kupcy znajdą środki na zakup amerykańskich towarów i na odsprzedażanie ich chłopom w swoich krajach.

Na to STASSEN odparł, że kupcy nagromadzili przeważnie walutę miejscową, która w większości wypadków jest zablokowana i nie nadaje się do transferu. W ten sposób według oceny Stassena, eksport USA nie przewyższy 15 procent.

Mówiąc dalej o możliwościach rynku amerykańskiego, STASSEN stwierdził, iż USA zaspakaja swe potrzeby w zakresie żywności, odzieży kobiecej i obuwiu, ale produkcja obrabiarek, samochodów i lokomotyw pozostaje w tyle.

Zrozumienie dla gospodarki planowej

Rozmowa zeszła na zagadnienie regulowania produkcji, przyczem STASSEN zaznaczył, że widzi on wśród ludzi głębsze niż dawniej zrozumienie problemu regulowania produkcji.

A ludzie interesu? Czy i oni zechcą poddać się regulacji i ograniczeniom? — zapytał STALIN.

Błędy mszczą się

STALIN zgodził się z tą opinią, jak również z dalszym poglądem Stassena, że przy wszystkich systemach i for-

Swiat interesów — odpowiedział STASSEN — zazwyczaj przeciwko temu protestuje, ale i ci ludzie rozumieją, iż depresja 1929 roku nie powinna się powtórzyć i pojmują obecnie lepiej konieczność regulacji, z tym oczywiście, że rząd powinien działać rozsądnie.

mach rządu błędy powodują ujemne następstwa dla narodu.

Niemcy i Japonia dostarczyły pod tym względem przykładu

Zakończenie rozmowy dotyczyło programu pobytu Stassena w ZSRR.

W ostatnich słowach Stalin oświadczył, że wiele skorzystał z rozmowy ze Stassenem — i wzajemnie Stassen stwierdził, że i on wiele skorzystał z rozmowy pod kątem widzenia

swych studiów nad problemami ekonomicznymi.

Stalin na to dodał, że „przed wojną również zajmował się wieloma problemami ekonomicznymi i że stał się wojskowym z konieczności.”

Co daje czytelnictwo prasy partyjnej?

Nielatwe do objęcia i skomplikowane są objawy dzisiejszego życia. Polska nasza rzeczywistość wysuwa przed nami codziennie nowe zagadnienia, wysuwa pytania, na które nie zawsze z miejsca dać możemy odpowiedź. Np.: Jaką rolę powinna odgrywać spółdzielczość w naszym życiu gospodarczym? Jak walczyć ze spekulacją? Dla czego bronimy się przed inflacją? itp. itp.

By móc je należycie rozwiązać nie wystarczy intuicja ani też tzw. „Zdrowy rozsądek” — lecz wymagają one niejednokrotnie głębszego zastanowienia się i pewnych wiadomości politycznych. Konieczne jest zwłaszcza opanowanie i pogłębienie wiadomości z zakresu marksizmu, który jedyny daje nam podstawy i metody naukowego myślenia. Wręcz na nam kluczem umożliwiający rozwiązanie zagadek dzisiejszego życia i uzbraja do walki z naszymi przeciwnikami.

Każdy działacz partyjny tkwi w ogniu walki. I przeciwnik nasz nie śpi. Stara się on przedstawić w ujemnym świetle naszą polską rzeczywistość i rozdmuchuje wszelkie braki lub niedociągnięcia do rozmiarów zasadniczych błędów ustrojowych. W instytucji jakiejś wykryto nadużycia, — twierdzą, że w Polsce Ludowej inaczej być nie może. Jedna czy druga fabryka źle pracuje — twierdzą, że to na skutek unarodowienia przemysłu. Nie wszystkim jest jeszcze dobrze na wsi, — rzucają winę na reformę rolną. Nie widzą natomiast i nie chcą widzieć tych wszystkich instytucji i fabryk, pracujących dobrze podnoszących z miesiąca na

miesiąc swoją produkcję, tych dobrodziejstw, jakie wsi dała zmiana ustroju rolnego.

Przeciwno różnym tym argumentom tym niebezpieczniejszym, że zawierają nieraz pozory prawdy, przeplatając oszczerzo kłamstwo z prawdą, — walczyć musimy. A walkę tę prowadzić nam wypada na dwa fronty: z jednej strony sami musimy być w stanie oprzeć się wpływowi tej argumentacji i wroglej agitacji, by nieświadomie jej nie ulec, z drugiej zaś strony, by innych przekonać i uchronić przed zgubnymi wpływami propagandy przeciwnika.

Najniebezpieczniejsza jest zwłaszcza ta forma wroglej ar-

gumentacji i propagandy, która przyobleka się w szaty niby demokratyczne. By móc należeć do niej walczyć, konieczna jest tak czujność jak i uświadomienie oraz bezwzględna znajomość zachodzących u nas procesów. Są one potrzebne codziennie przy realizacji wytycznych partii, mających na celu usunięcie wszystkich niedomagań, naszego życia, jakich jeszcze oczywiście nie brak, są one konieczne dla przekonywania o słuszności naszego stanowiska.

Wspólna dyskusja z towarzyszami z bratniej naszej partii robotniczej dla wyniany poglądów i uzgodnienie ich, — wymagają i z naszej strony odpowiedniego marksistowskiego

przygotowania i poziomu. Posiadają one doniosłe znaczenie, tworzą bowiem przesłanki i podwaliny pod budowę jednoci organicznej obu partii, które będzie uwieńczeniem dotychczasowej współpracy na podstawie jednolitego frontu.

Chcąc znaleźć odpowiedź na nurtujące nas pytania, czytać musimy naszą prasę partyjną „Trybunę Wolności” lub „Chłopską Droga”. Prasę, która pogłębia znajomość wszystkich zachodzących u nas procesów. Prasę, która w sposób popularny, da nam podstawy marksistowskiego myślenia. Marksizm bowiem jest tą teorią, która wytrzymała próbę życia już w niejednym kraju, która w zastosowaniu do naszej dzisiejszej rzeczywistości pozwoli nam w najlepszy, najszybszy sposób zbudować taką Polskę Ludową, w której znajdzie szczęście i dobrobyt każdy z jej obywateli.

(RAP.)

ŚWIAT WIEDZY

CZY ISTNIEJE ŻYCIE NA INNYCH PLANETACH

W numerze 119 „Sztandaru Ludu” z dn. 4 maja omówiliśmy podstawowe warunki rozwoju życia na naszej planecie. Z kolei zobaczymy, jak przedstawia się ta sprawa na innych.

II.

Przytoczone dane dotyczące Ziemi każą nam przypuszczać, że na oddalonych planetach systemu słonecznego — na Jowiszu, Saturnie, Uranie i Neptunie istnienie życia jest mało prawdopodobne. Planety te otrzymują bardzo mało ciepła, a temperatura na nich waha się w granicach 145—222° zimna.

Obserwacje pokazują, że Jowisz otoczony jest warstwą gazowych chmur. Badania zaś widma wykazały, że przeważają tam takie gazy, jak wodor w postaci cząsteczek, azot, czyli metan i amoniak. Taką samą atmosferę wykryto na Saturnie, Uranie i Neptunie. Wielkie masy tych planet utrzymują więc dookoła siebie szkodliwe gazy i dlatego życie organiczne na tych olbrzymach jest niemożliwe.

Również i na znajdującym się w pobliżu Słońca Merkuriuszu nie może istnieć życie. Na ówczesnej części tej planety temperatura osiąga 350—400° C, podczas, gdy po stronie przeciwnej, zaciemnionej — 200° C zimna. Analiza widmowa nie wykazała obecności jakiegokolwiek bądź atmosfery.

Księżyc, jak wiemy, jest także pozbawiony atmosfery. Wystawiony jest na bezustanne bombardowanie przez meteoryty a prócz tego nie ma wilgoci. Fakty te przemawiają przeciw możliwości istnienia na nim życia.

Najbardziej zbliżone do ziemskich, istnieją warunki na Marsie i Wenerze. Odległość Marsa od Słońca jest 1,5 razy większa niż Ziemi. Wenus położona jest nieco bliżej niż Ziemia. Średnia temperatura na Wenerze wynosi 30° C ciepła, również i Mars otrzymuje od Słońca dostateczną ilość ciepła i światła. Wielkością Wenus prawie nie ustępuje Ziemi, Mars natomiast jest blisko 2 razy mniejszy. Siła ciążkości na Marsie jest 2,5 razy mniej niż na Ziemi, na Wenerze zaś tylko o 1/5. Na planetach tych istnieje atmosfera.

Długość doby na Wenerze nie jest dotychczas dokładnie określona. Obserwacjom przeszkadza gęsta powłoka atmosfery dookoła planety. Mars natomiast ma dobę krótszą od naszej o pół godziny. Na obydwu planetach istnieją zmiany pór roku, przy czym na Wenerze jest on dwa razy krótszy, na Marsie zaś dwa razy dłuższy, niż na Ziemi.

Widzimy, że wymienione stosunki fizyczne są zbliżone do tych, które panują na naszej planecie. Zasadnicza różnica polega na składzie atmosfery.

Badanie widma atmosfery tych planet wykazały, że na Wenerze brak jest tlenu. W jej atmosferze zawarta jest natomiast wielka ilość dwutlenku węgla. Dowodzi to braku roślin, które jak wiemy pochłaniają dwutlenek węgla, wydzielają zaś tlen. Obecny skład atmosfery pozbawiony tlenu, świadczy o braku roślinności, a tym bardziej i zwierząt.

Na Marsie sprawa przedsta-

wia się nieco inaczej. Badania wykazały, że średnia temperatura jego powierzchni wynosi — 27°, natomiast na ciemnych plamach, tzw. „morzach” — + 10°. Śnieżna czapa, znajdująca się na południowym biegunie, daje w miesiącach letnich. W tym okresie jasne części planety ciemnieją, zaś zaciemnione nabierają koloru zielonkawego. Możliwym jest że w tym czasie gleba zostaje zwilżona i rozwija się roślinność.

Rozrzedzona atmosfera Marsa zawiera 100 razy mniej tlenu, niż atmosfera ziemska. Ilość pary wodnej jest 20-krotnie mniejsza. Zdaje się jednak, że z chmur, które zostały zauważone w atmosferze Marsa, niekiedy wypadają deszcze. Poza tym w atmosferze Marsa brak jest dwutlenku węgla. Widocznie został on już oddawna przyswojony przez roślinność w podobny sposób, jak to się odbywa na Ziemi. Tlen zaś najprawdopodobniej został zużyty na utlenienie skał, nadając pustyniom Marsa charakterystyczny czerwony kolor.

Życie organiczne, które już dawno mogło powstać na Mar-

sie, musiało następnie przystosować się do nowych warunków w związku z wytworzeniem się rozrzedzonej atmosfery. Zdolność przystosowawcza organizmów do otaczającego środowiska i walka o byt mogły wytworzyć wysokie formy świata roślinnego i zwierzęcego, znacznie różniące się od pierwotnych, powstałych na tej planecie. Ale jakie to są formy i jaki jest ich stosunek do ziemskich — tymczasem odpowiedzieć nie możemy.

Nic również nie wiemy, czy istnieją na Marsie istoty, będące odpowiednikami człowieka, a więc istoty obdarzone zdolnością myślenia. „Kanały”, które jakoby mają być dziełem istot, mogą być również zwyczajnym złudzeniem optycznym.

Reasumując, należy stwierdzić, że:

1) życie może powstać jedynie na tych planetach systemu słonecznego, które zajmują środkowe położenia w stosunku do oddalenia od Słońca, gdyż tylko takie położenie zabezpiecza wystarczającą ilość ciepła, wilgotność oraz umożliwia utrzymanie odpowiedniej atmosfery;

2) Wenus znajduje się w tej fazie rozwoju, gdy szkodliwe gazy nie zdążyły jeszcze odpłynąć w przestrzeń międzyplanetarną i dlatego życia na niej nie ma;

3) Ziemia znajduje się w warunkach najlepszych, umożliwiających długie i bezpieczne istnienie życia organicznego do najwyższych jego postaci włącznie i

4) Na Marsie może istnieć zarówno świat roślinny, jak i zwierzęcy, jednak jego formy różnią się od istniejących na Ziemi.

I na zakończenie jeszcze jedno pytanie: Czy może istnieć życie we Wszechświecie, poza układem słonecznym?

— Osiąganie planet może prowadzić do nowych związków chemicznych, do nowych drobin organicznych i w rezultacie — do powstania życia. Ewolucja materii nieuchronnie prowadzi do powstania związków organicznych, a więc życia.

Życie we Wszechświecie jest zjawiskiem rzadkim, ale nie wątpliwym.

Dr. A. Melezin

Z życia naukowego Lublina

Wybitny uczony polski prof. Groer w Lublinie

Przed kilkoma dniami bawił w Lublinie sławny nie tylko na całą Polskę, ale też szeroko poza jej granicami, pediatra prof. dr Groer.

Na zaproszenie Towarzystwa Lekarskiego w Lublinie wygłosił profesor dr Groer odczyt p. t.: „Zdobycze pediatrii w ostatnich latach”. Duża sala Collegium Anatomicum była szczelnie wypełniona uczniami, lekarzami i studentami UMCS.

Prelegenta przywitał w serdecznych słowach jako przew. Tow. Lekarskiego prof. dr. Skubiszewski, po czym głos zabrał prof. Groer.

Na wstępie podkreślił on, że jeśli chodzi o jego i jego kliniki działalność, to była ona nie zwykle płodna w okresie, kiedy miał on możliwość współpracować z uczniami radzieckimi.

Współpraca ta dała wiele wspaniałych wyników. Między innymi pozwoliła odkryć przyczynę jednej z najdotkliwszych chorób dziecięcych t. zw. zatrucia pokarmowego niemowląt (tocsicosis alimentaris), zwanej popularnie biegunką letnią nie mowląt, a powodującą straszliwe spustoszenia wśród osoków. Śmiertelność wynosiła w najlepiej postawionych klinikach 50%, na innych nawet 75%.

Rewelacyjne odkrycia uczonych radzieckich i kliniki prof. Groera wykazały, że przyczyną choroby nie jest, jak dotąd sądzono, wadliwe odżywianie dzieci, lecz zakażenie wywołane bakteriami, roznoszonymi przez muchy.

Przy pomocy wynalezionej przez tych samych uczonych odpowiedniej metody leczenia

biegunka letnia przestała być groźną, a śmiertelny jej wynik spadł do 6%—8%.

Nie mniej rewelacyjne wyniki dały wspólne badania tej samej grupy uczonych nad stosowaniem surowicy przeciwbłonniczej, produkowanej z ludzkiej krwi.

Możność stosowania tej surowicy w celach zapobiegawczych ma wielkie znaczenie w okresach epidemii, szczególnie w zakładach dla dzieci. Surowica ludzka bowiem nie wywołuje zupełnie anafilaksji (uczuleń) i choroby surowiczej, występujących często u dzieci przy stosowaniu surowicy końskiej. Poza tym uodpornienie przez użycie ludzkiej surowicy działa przez okres kilkakrotnie dłuższy aniżeli przy stosowaniu końskiej.

Do tej pory uważano, że nie da się otrzymać takiej koncentracji surowicy ludzkiej, która by umożliwiała stosowanie jej w medycynie w celach leczniczych i zapobiegawczych. Dopiero badania prof. Groera wykazały myślnie tej tezy i umożliwiły produkcję surowicy ludzkiej na wielką skalę.

Prof. Groer zaznajomił słuchaczy jeszcze z wieloma niezwykłymi ciekawymi odkryciami. Jako

jedno z najważniejszych wymienił specjalną metodę produkowania przez uczonych radzieckich wspólnie z kliniką prof. Groera witaminy „K” i jej pochodnych. Dają one wspaniałe wyniki w leczeniu ciężkich chorób krwi oraz przy krwawieniach, nawet takich, na które dotąd nie było ratunku.

Dalej opracowano nową uproszczoną metodę badania płynu mózgowo-rdzeniowego bez mikroskopu i bez odczynników, dostępną dla każdego lekarza — praktyka nawet na najbardziej odległej prowincji. Ma to olbrzymie znaczenie przy rozpoznawaniu chorób mózgu i opon mózgowych u dzieci. Wreszcie specjalny sposób wyławiania wśród dzieci, u których próba Pirqueta wykazała zakażenie gruźlicą, najbardziej zagrożonych (u których gruźlica może rozwinąć się najpóźniej do 6 miesięcy). Daje on możliwość przy stosowaniu odpowiedniej metody uratowania dziecka przed tym skazanym na śmierć.

Prof. Groer zakończył swój odczyt słowami: „Dzięki odkryciu ostatniej doby medycyna staje się prawdziwą nauką, prawdziwą zbawczynią ludzkości”.

GOG.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. K. Moszczyński, Lublin.

Akromegalia, wytwarzająca się u dorosłych osobników, pociąga za sobą w pierwszym rzędzie wzrost kości przy jednoczesnym zwiotczeniu mięśni — dlatego spowodowanie tej choroby nie dałoby w tym wypadku pożądanego efektu.

Natomiast w Stanach Zjednoczonych przeprowadzane są próby, również w dziedzinie hormonalnej, zdążające do zwiększenia wzrostu zwierząt rzeźnych w tym właśnie kierunku, o jaki Ob. przypuszczalnie się rozchodzi.

Napiшем o tym obszerniej w najbliższym czasie. (m).

Atlas klimatyczny ZSRR

Geofizyczne obserwatorium Akademii Nauk w Moskwie wydało obszerny atlas stref klimatycznych w ZSRR. Atlas ten został opracowany przez setki uczonych i zawiera materiał uzyskany z doświadczeń przeprowadzonych w 10 tysiącach stacji meteorologicznych rozproszonych po całym kraju.

Czy wiecie że...

Drzewa pomarańczowe są nadzwyczaj długowieczne, częstość osiagają 600—700 lat. Przeciętnie jednak żyją około 100 lat.

Odnajdują się na ogół w wielkiej ilości. Znaną są wypadki, gdy drzewa mandarynkowe dawały około 7000 sztuk owoców rocznie, zaś cytryna — 3000 sztuk.

Drzewa cytrusowe mogą być wszechstronnie wykorzystane. Zużywane są nie tylko owoce, ale również i inne części rośliny. Usuwane przy podcinaniu liście i gałązki, opadające kwiaty, zawiązki owoców, niejadalna skórka — wszystko stanowi pierwszorzędny surowiec, znajdujący zastosowanie przy produkcji olejków eterycznych. Ziarna używane są dla celów leczniczych. Nawet drewno służy do całego szeregu wyrobów.

I na zakończenie: uprawa drzew cytrusowych jest ośmiokrotnie korzystniejsza, niż uprawa winorośli.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. Karoliny zaprasza niniejszym na zebra- nie naukowe, które odbędzie się we wtorek dnia 13 maja 1947 roku w sali wykładowej Collegium Anatomicum (Spokojna 1) godz. 19.

Porządek dzienny:

Prof. dr Józef Gajek — Polski Atlas Etnograficzny.

Goście interesujący się zdobyciami nauk przyrodniczych mile widziani.

Krajowy Zjazd Polskiego Tow. Geograficznego w Toruniu i Szczecinie

W dniach 25—29 maja br. odbędzie się w Toruniu i Szczecinie ogólnopolski doroczny Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Program Zjazdu przewiduje dwudniowe obrady w Toruniu, a następnie wyjazd specjalnym pociągami do Szczecina, gdzie odbędzie się dokończe-

nie obrad.

Program Zjazdu przewiduje obrady w trzech sekcjach (geografii fizycznej, antropogeografii i dydaktycznej) oraz dwa posiedzenia plenarne. Zgłoszone zostały liczne referaty, m. in. prof. dr. Limanowskiego, prof. dr. Czekalskiego, prof. dr. Kłęczewskiej — Zalew-

skiej, przedstawiciela Gł. Urzędu Planowania Przestrzennego i in. Z Lublina został zgłoszony referat doc. dr. A. Jahna pt. „Mapa użytkowania ziemi w Polsce”.

Ponadto program Zjazdu przewiduje wycieczki — do Piły, Czaplinki, Bukowej Góry i Swinoujścia.

Z Lublina na Zjazd wyjeżdża grupa około 30 geografów.

Nowe opłaty w przedsiębiorstwach miejskich

XXVI plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

XXVI plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie, rozpoczęte zostało tym razem od długotrwałej debaty nad porządkiem dziennym, który z przyczyn technicznych uległ pewnej zmianie. Po przedyskutowaniu nowego porządku dnia został przyjęty jednogłośnie. Najważniejszymi punktami, nad którymi dość długo zastanawiała się Rada były sprawy nowych opłat, w przedsiębiorstwach miejskich. W związku z zaszłą ostatnio podwyżką cen węgla wyłoniła się konieczność podwyższenia niektórych opłat.

Jako pierwszy punkt rozpatrywania była taryfa opłat za leczenie w szpitalu Jana Bożego. Zdecydowano, że opłaty te, celem uchronienia szpitala od znacznego deficytu, muszą być podniesione. I tak na oddziale chorób wewnętrznych z 200 zł. dziennie na 250 zł. na oddziale chirurgicznym z 250 zł. na 300 zł. Na oddziale zakaźnym opłatę ustalono na zł. 150. Długotrwałą dyskusję wywołał jeden z punktów wniosku szpitala, mówiący o tym, że chory, leżący w szpitalu, może na własny koszt nabyć przepisane mu lekarstwo, jeżeli szpital takowym nie rozporządza. Wobec wyjaśnienia, że u chorych ubezpieczonych koszt takiego lekarstwa pokrywany jest przez Ubezpieczalnię, radni zgodzili się i na ten punkt uchwalając wniosek jednogłośnie.

W dalszym ciągu obrad omówiona była sprawa taryfy Miejskiego Zakładu Gazowego. Uchwalono następujące stawki. Opłata normalna za 1 m³ gazu — zł. 18, opłata ulgowa (dla Zarządu m. Lublina i podległych mu zakładów oraz pracowników, uprawnionych do zniżki kolejowej) — 12 zł. Jednocześnie ustanowiono najniższą opłatę w taryfie normalnej przy zużyciu do 10 m. sześć, gazu, za każdy okres obrachunkowy na 200 zł.

Trzecią instytucją której taryfa wzięta została pod uwagę, była Rzeźnia Miejska. Uchwalono podnieść ceny za ubój niektórych kategorii żywca oraz za badania bakteriologiczne. Opłaty zostały tu podniesione bardzo nieznacznie.

W wolnych wnioskach wysunięte zostały trzy przede wszystkim ciekawe sprawy. Dr. Kra-

jewska przedstawiła ciężką sytuację Żłobka Miejskiego.

Podkreśliła ona, że w warunkach takich, jak obecne żłobek nie może nadal pracować. Sprawa żłobka została przez wszystkich radnych przyjęta bardzo przychylnie, zaś prezydent Jarosz zobowiązał się ze swej strony, że okaże jak najdalej idącą pomoc. Drugą kwestią była sprawa dawnego boiska „Sokoła” przy ul. Narutowicza, które zamierza odbudować OMTUR. Radni po wysłuchaniu wywo-

dów ob. Patyńskiego zdecydowali się wyłonić komisję z 5 osób, która zajmie się tą sprawą.

Na wniosek przedstawiciela Klubu Radnych PPR, tow. Szymańskiego Rada postanowiła wyłonić komisję, która zajmie się zbadaniem kalkulacji taryf przedsiębiorstw miejskich. Tow. Szymański w swym wystąpieniu podkreślił bowiem, że niemożliwością jest na przyszłość podnosić w dalszym ciągu taryfy poszczególnych zakładów.

Z kroniki chełmskiej

Pomnik ku czci ofiar hitleryzmu

Pod koniec maja rozpocznie się w Chełmie budowa pomnika ku czci ofiar hitleryzmu. Pomnik powstanie na miejscu straceń, na targowicy obok cmentarza. Będzie to betonowy postument z marmurową płytą, na której złotymi zgłoskami wyryty zostanie napis poświęcony pamięci rozstrzelanych przez okupanta mieszkań-

ców Chełma. Projekt pomnika wykonał inż. Gilewicz Antoni. Celem jak najszybszego wykonania projektu został wyłoniony specjalny komitet obywatelski, który zajmie się wszystkimi sprawami związanymi z budową pomnika.

Budowa nowych domów mieszkalnych w Chełmie

Ostatnio dało się zauważyć na terenie Chełma znaczne wzmocnienie ruchu budowlanego. Miejski Wydział Odbudowy zatwierdził plany budowy 34 nowych budynków, które wznoszone będą przez osoby prywatne. Główną trudnością, wstrzymującą rozpoczęcie robót jest w tej chwili brak cegieł. Trudności te zostaną usunięte z chwilą, kiedy cegielnia Horodyszcz oddalona 3 km. od Chełma ruszy pełną parą. Po-

za budową nowych domów przewiduje się remont gruntowny 33 budynków mieszkalnych rozrzuconych w różnych punktach miasta.

Remont Rzeźni Miejskiej

W pierwszych dniach czerwca rozpocznie się remont Rzeźni Miejskiej. Koszt remontu wyniesie około 300 tys. zł.

Z prac Instytutu Muzycznego w Chełmie

Instytut Muzyczny w Chełmie stopniowo się rozwija. Znaczną pomoc okazuje Instytutowi związane w r. ub. Towarzystwo Muzyczne. Dzięki życzliwej opiece prezydenta miasta Chełma Instytut otrzymał ostatnio odpowiedni lokal w którym odbywają się ćwiczenia. Liczba uczniów wzrosła z 70 w r. ub. do 100 obecnie. Instytut walczy jednakże ze znacznymi trudnościami finansowymi. Pewną, ale nie wystarczającą pomocą są dotacje Za-

rządu Miasta — 12 tys. zł. i Ministerstwa Kultury i Sztuki — 60 tys. zł.

Pod koniec roku szkolnego Instytut Muzyczny zamierza dać przegląd swego dorobku. Obecnie odbywają się przygotowania do popisu publicznego. Jako generalna próba przed tym popisem, został urządzony w sali TUR popis dla rodziców uczniów. Na wyróżnienie zasłużyła przede wszystkim Dubińska Alina.

Migawki z Miejskiej Rady Narodowej

Prezydent Jarosz zdając Radzie sprawozdanie z konferencji prezydentów, jaka odbyła się ostatnio w Ministerstwie Administracji, powiedział m. in., że z przyczyn technicznych wydawanie nowych dowodów osobistych przeciągnie się jeszcze trochę. Na to wstał radny Rzechowski, który oznajmił Radzie, że słyszał o tym, jakoby wydawanie nowych dowodów przedłużało się z braku papieru. Radny Rzechowski stwierdził, że każdy obywatel miasta Lublina złożyłby na ten cel chętnie swoją starą Kennkartę z 2 kg. starych gazet.

Dyskusja na ostatnim posiedzeniu była dość gorąca. Pewne odprężenie wywołała dopiero sprawa zaciągnięcia średnioterminowej pożyczki na odbudo-

wę garaży MKS. Na sali odewały się głosy „jak dają, to brać”. Wniosek uchwalono jednogłośnie.

Obok sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej mieści się sekretariat Prezydenta miasta. Radni miejscy wychodzą tam zwykle w czasie obrad na papierosa. Zdarza się, że niektórzy radni spędzają więcej czasu w sekretariacie niż na sali.

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej rozpoczęło się z 50 minutowym opóźnieniem, trwało natomiast bardzo długo, bo do godz. 22. Już koło godz. 20 na sali pozostało nie więcej, jak połowa radnych.

Podczas wszystkich posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej na

długich, pokrytych zielonym sukrem stołach, stały zwykle liczne popielniczki. Na ostatnim posiedzeniu popielniczek nagle zabrakło. Radni wypełniali niedopałkami wszystkie stoły na stole doniczki z kwiatami. Co się stało z popielniczkami?

W czasie, gdy dr. Chromiński mówił o ciężkiej sytuacji żłobka, zaznaczając przy tym, że tylko dzięki wstrzymaniu odwiezienia osób z miasta udało się uniknąć epidemii odry, jeden z członków Prezydium odezwał się do niego po cichu — kto odwieziona podrzutek? — Matki nie, bo się boją, chyba ojcowie.

Bardzo ładnie mówiła o swych dzieciach ze żłobka ich serdeczną opiekunka dr. Krawiecka. M. in. opowiada ona o straszliwej ciasnocie iaka tam panuje,

Z kroniki Białej Podlaskiej

Odbudowa Białej Podlaskiej w ramach trzyletniego planu inwestycyjnego

Powiatowy Referat Odbudowy w Białej Podlaskiej opracował projekty budowy szeregu obiektów w ramach trzyletniego planu inwestycyjnego. Plan ten przewiduje budowę przy ul. Jańowskiej nowego Ośrodka Zdrowia. Na miejscu budowy Ośrodka istnieją już

stare fundamenty, założone przed wojną.

W r. 1947 rozpoczną się prace nad wykończeniem nowego szpitala powiatowego przy ul. Warszawskiej. Obecnie stoją tu już mury. Wykończenie gmachu przewidziane jest na r. 1948. Koszt całkowitej odbudowy wyniesie ponad 5 mil. zł.

Linia wysokiego napięcia Biała Podl. — Lublin

Na terenie Białej Podlaskiej czynione są obecnie przygotowania do budowy linii wysokiego napięcia, która przeprowa-

dzona zostanie na trasie: Biała Podlaska — Miedzyrzec — Lublin. Otwarcie linii przewidywane jest w lipcu.

Odbudowa Elektrowni Miejskiej

Biała Podlaska cierpi obecnie na brak prądu elektrycznego, którego dopływ otwarty jest tylko od godz. 19 — 24. Brak prądu zostały wywołane na skutek zepsucia się jednego z dwóch zespołów Diesla o mocy 80 Kilowatów, oraz zniszczenia budynku elektrowni przez okupanta. Zarząd Miejski stara się energicznie o odbudowę zniszczonej elektrow-

ni. Do projektów tych odnosi się przychylnie Zjednoczenie Energetyczne Okr. Lubelskiego. Ostatnio w ramach dostaw UNRRA sprowadzono turbogenerator o mocy 650 KW. Przeszkodą wstrzymującą rozpoczęcie budowy jest obecnie brak kotłów parowych, które zamówione zostały w Anglii. Z chwilą nadejścia kotłów prace na tychmiast zostaną rozpoczęte.

Remont budynków Wydziału Pow.

Ostatnio rozpoczęto w Białej Podlaskiej remont budynków Wydziału Powiatowego. W budynkach tych mieści się

Starostwo, Gimnazjum Handlowe, Krawieckie oraz bursy żeńskie. Remont zostanie ukończony w ciągu bieżącego roku.

Otwarcie żłobka dla dzieci

W Białej Podlaskiej otworzony został nowy żłobek dla dzieci. Żłobek mieści się w nowymyremontowanym przez Starostwo Powiatowe budynku.

Znajdzie w nim miejsce około 80 dzieci, które utrzymywane będą z subwencji Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej.

„Śluby Panięskie”

w Teatrze Ziemi Podlaskiej

W sobotę w Teatrze Ziemi Podlaskiej odbyła się premiera „Ślubów Panięskich” — Fredry. Przedstawienie odegrały przez siły amatorskie społeczeństwa z dużym uznaniem publiczności. Należy podkreślić,

że Teatr Ziemi Podlaskiej rozwija się pomyślnie. Duszą teatru jest ob. Cybulski Tadeusz, który poświęca pracy artystycznej wszystkie wolne od pracy zawodowej chwile.

Życie sportowe w Białej Podlaskiej

OM TUR zorganizował w Białej Podlaskiej bieg na przełaj. Bieg cieszył się olbrzymim zainteresowaniem i wzięło w nim udział 27 zawodników. Zwycięstwo wywalczyło Gimnazjum im. Kraszewskiego.

Klub Motocyklowy w Białej Podlaskiej projektuje na dzień 15 maja raid motocyklowy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Klubu.

zrozumieć tej metamorfozy. My rozumiemy...

Radny Pawłowski znany jest z tego, że lubi długo i w każdej sprawie zabierać głos. Radni tak się już do tego przyzwyczaili, że wczoraj, gdy w jakiejś sprawie nikt nie zabierał głosu, przewodniczący ob. Dymowski powiedział odruchowo: „Radny Pawłowski ma głos.”

Radni na Miejskiej Radzie Narodowej dzielą się na cztery kategorie. Na tych, co myślą i mówią, na tych co nie myślą i mówią, na tych co nie myślą i nie mówią i na tych co tylko myślą. Najwięcej jest tych, co tylko myślą, najmniej tych co mówią i myślą. Ale cóż, grzechność wymaga wysłuchać wszystkich.

W „Kukuruźniku” nad Lublinem

Dziś o 4 popołudniu miła niespodzianka dla wielu

W ub. piątek na lotnisku w Świdniku 5 pilotów turystycznych Lubelskiego Aeroklubu odbyło samodzielne loty motorowe pod baczny okiem instruktora ob. Żołotowa. O godz. 4 udaliśmy się samochodem na lotnisko. Po gruntownym sprawdzeniu aparatu przez mechanika lotniczego ob. Widelskiego, pierwszy wzbił się w niebo por. pilot Grabowski. Zato czwarty trzy kręgi porucznik po mistrzowsku lądował na zielonym kilimie lotniska. Po nim kolejno odbyli loty wychowanek Klubu pilot Bocheński Zygmunt, Pietrzyk Roman, Sieńczyk Edward i Tramecourt Jerzy. Po wykonaniu lotów praktycznych instruktor Żołotow, każdemu z osobna wskazał nie które usterki popełniane w czasie lotu i przy lądowaniu. Piloty po raz drugi powtórzyli loty. Tym razem każdy z nich spisał się doskonale.

LECIAŁEM PORAZ PIERWSZY

Teraz przyszła kolej na mnie i dwie koleżanki, kandydatki na pilotów. Przy kierownictwie instruktora Żołotowa. Jak zwykle ten, kto nigdy nie latał, obsypuje lotnika przeróżnymi zapytaniami. Zadajemy więc sakramentalne zapytanie: „Czy strasznie jest latać?” Instruktor uśmiecha się i mówi: „Powiedzieć „tak” lub „nie” — to nie wystarczające. Latać jest bardzo przyjemnie — powiedział łagodnie i dodał rozkazując: — No wsiadać do samolotu”. Wsiadam. Przywiązuję się do siedzenia, kurczowo chwytam rękoma za burty. „Kukuruźnik” zaryczał jak lew i wzniósł się w powietrze. Już płyniemy nad torami, nad lasem. Samopoczucie wyśmienite. Po chwili przychodzi na myśl, że trzymanie się za burty jest zbędne. Rozsiadam się swobodnie. Patrzę na zegarek, na przyrządy. Rozglądam się dokoła. Lecimy nad szachownicą pól. Już jesteśmy nad Majdankiem. Lekki skręt i płyniemy nad miastem. Instruktor co chwila ogląda się na mnie. Uśmiecha się. Kilka minut krążymy nad miastem. Pilot robi głęboki wiraż. Kom pas wskazuje wschód. Lecimy na lotnisko. Lądujemy. Ziemia.

Dokąd

dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Młodość Poety”.

KINO BAŁTYK:

„Wyspa skarbów”.

KINO RIALTO:

„Kobieta sama”.

REPERTUA

MIFI

„Maria Stuart”.

TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego

Rewia — „Uśmiech wiosny”.

W dniu dzisiejszym t. j. 11 maja 47 r. w sali Towarzystwa Muzycznego ul. Kapucyńska 7, o godz. 19.30 (7.30 wieczór) śpiewa KRYSZYNA SZCZEPANSKA — mezzosopran. W programie: Szymanowski, Respighi, Debussy, De Falla, Musorgski oraz Arie Operowe: Massenet'a, Verdęgo i Bizet'a.

„CUDOWNY WYNALEZEK” — MÓWI BARBARA

Barbara Laskowska ma tremę, ale posłusznie wsiada do drugiej kabiny. — Basiu, pisz testament, woła do niej koleżanka, Jadzia Miłkowska, która przed chwilą odbyła lot i te raz poprawia sobie rozwichrzoną fryzurę. Słowa Jadzi zagłusza ryk motoru. Samolot już krąży nad lotniskiem. Koleżanka z góry macha ręką. Po wylądowaniu wysiada z samolotu i mówi: „Cudowny wynalazek ten samolot, stanowczo zapisuję się do Aeroklubu!”

LOTY PASAŻERSKIE

Dzisiaj o godzinie 4.30 po południu na lotnisku Świdnik, Lubelski Aeroklub urządza loty pasażerskie. Lotów odbędzie się 20. Punktualnie o 4 spod „Orbisu” odjedzie do Świdnika samochód, który odwiezie chętnych na lotnisko. Opłata za lot wynosić będzie 500 zł. Pociąg ze stacji Lublin do Świdnika odchodzi o 13.50 i 16.14. Z powrotem zaś o godz. 21.

AEROKLUB SZKOLI PRZYSZŁYCH PILOTÓW I SPADOCHRONIARZY

Instruktor ob. Żołotow udzieli nam szeregu ciekawych informacji o pracy Lubelskiego Aeroklubu. Obecnie Klub szkoli 83 kursistów. Na razie odbywają się lekcje teoretyczne. W najbliższej przyszłości Klub o-

trzyma z Warszawy 5 szybowców. Zajęcia szybowcowe odbywać się będą w Rejowcu, gdzie już zostało wybrane odpowiednie górskie miejsce.

Pod kierownictwem por. Grabowskiego odbywa się szkolenie spadochroniarzy. Dwa razy tygodniowo, we wtorki i czwartki, kursanci ćwiczą się w skokach z wieży spadochronowej, mieszczącej się przy Al. Racławickich. Dumą Aeroklubu jest nowo wybudowany hangar, który zdolny jest pomieścić 3 samolotów sportowych. Jeszcze w tym roku Departament Lotnictwa Cywilnego przydzieli dla Aeroklubu Lubelskiego 5 nowych samolotów sportowych. Wł. G-ski

Niezwykły jubileusz

W dniu 17-go maja w sobotę Szkoła Muzyczna w Lublinie urządza uroczystość z okazji 25-lecia pracy profesorskiej, w tejże szkole — znanej w miejscowym świecie artystycznym — Janiny Łosakiewiczowej.

Jubileatka otrzymała świadectwo nauczycielskie jako uczennica prof. A. Różyckiego, w Konserwatorium warszawskim, zaś dyplom wirtuozowski w lubelskiej Szkole Muzycznej im. St. Moniuszki, jako ucz. prof. J. Miketty. Poświęciła się pracy pedagogicznej, przez dwadzieścia lat pracując w gimnazjach lubelskich i prowadząc lekcje śpie-

wu oraz chóry szkolne. Za zasługi na polu szkolnictwa została ona odznaczona w roku 1938 złotym krzyżem. Janina Łosakiewicz jest matką dziećmiórga dzieci, z których sześciu zostało zawodowymi artystami. Dzieci urządzają swą matkę koncert w niedzielę, dnia 18 maja o godz. 12 w Teatrze Miejskim.

Wystąpią: Wanda Łosakiewicz, ucz. prof. Lewieckiego z Warszawskiego konserwatorium; prof. Philipa z Paryża, — pianistka, znana na terenie Lublina ze swych koncertów.

Zofia Łosakiewicz Winnicka, sopran koloraturowy, ucz. Ady Sari obecnie śpiewaczka Śląskiej Opery w Bytomiu.

Maria Łosakiewicz-Grodzka, ucz. J. Mieczysławskiej i T. Wysokiej, tancerka dyr. Szkoły tańca w Lublinie.

Bogdan Łosakiewicz, skrzypek, ucz. prof. Jarzębskiego z Konserwatorium warszawskiego oraz prof. Dubois z Brukseli.

Ryszard Łosakiewicz, wiolonczelista, ucz. prof. Eli Kochańskiego w Warszawie i prof. Van de Moortel z Brukseli.

Hanna Łosakiewicz-Molicka, sopran liryczny ucz. Konserwatorium warszawskiego odbywająca przed wojną studia w Mediolanie.

Jak dowiadujemy się jubileusz sobotni wypełniony będzie występami muzyków lubelskich i chórów. Uroczystość tę uświetni swą obecnością prof. Miketty, naczelnik wydz. muzycznego w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Pierwsza polewaczka na ulicach Lublina

Wezorem po południu po raz pierwszy wyruszył na ulicę samochód-polewaczka Zarządu Miejskiego. Strumień wody splukał wreszcie zakurzoną jezdnię. Szkoda tylko, że samochód nie wyruszył na miasto już w godz. porannych, kiedy dokuczliwy wiatr pędził przechodniom w oczy tumany kurzu. Wydział Gospodarczy Zarządu Miasta tłumaczył nam, że wynikało to na skutek trudności z reperacją samochodu. Miejmy nadzieję, że na przyszłość ulice Lublina już od samego rana zroszone będą wodą i samochód nie będzie się zbyt często psuł.



KARAMBOL NA SCHODACH



Kamienie przy ulicy 3-go Maja posiadają w przeciwieństwie do całego miasta eleganckie klatki schodowe. Schody szerokie, niestrome, widne, czyste, o marmurowych niewybitych stopniach i pięknie błyszczących poręczach wymarzonych do zjeżdżania. Sport ten uprawiają z zamiłowaniem młodociani mieszkańcy tych domów i ich serdeczni koledzy. W poniedziałek 5 maja przybył na gościnne występy do jednej z tych kamienic 12-letni Hipolit Z. mistrz w ślizganiu się po poręczach na Krakowskim Przedmieściu.

Zjeżdżający po raz czwarty z trzeciego piętra chłopak zaczepił nogą o toboł za plecach, wchodzącej gospodyni z Niemiec, Marli X. Straciła ona równowagę i zsunęła się na plecy na półpiętro, lądując na tobole. Hipolit zbraniał się ze strachu zleciał z poręczy i wyślizgnął z kolei na obfitym łonie ob. Marli X. Zaalarmowanym to skotem mieszkańcom przedstawił się niecodzienny widok. Na półpiętrze leży na plecach zażywna niewiasta, odgrazająca się straszliwie trzymanemu w objęciach i rozpaczliwie machającemu nogami chłopczkowi a wokół tej małowartej grupy rozlewa się powódź białego kałuża. Gospodyni trzymała na uwierzy toboł na plecach, w którym znajdowała się kopa jaj, kilka litrów mleka, śmietana, mąka i dwie żywe kury. Kury żyją, a z reszły omiot. (P.)

Z RANA O ŚWICIE...

(Felleton niedyskretny)

Nocowałem u znajomego. Spało się wyśmienicie. Miałem bajeczne sny i et cetera. Obudziłem się o świcie z zamiarem udania się dyskretnie do... cichutko na paluszkach, żeby nie zakłócić spokojnego snu domowników. Ale gospodarz już nie spał.

— Włóż buty — powiedział, i ubierz się w jesionkę, bo wypadnie ci czekać dobrą godzinę w kolejce. Na te wcale niepożądane słowa gospodarza, po ciemniało mi w oczach. Po sekundzie, odzyskawszy przytomność, włożyłem na prędce buty i zbiegłem z trzeciego piętra na dół. Na podwórzu ujrzałem w długiej kolejce dziwnie ubranych ludzi. Kobiety były w szlafrokach, a mężczyźni w szlafrokach bez krawatów. Z bólem serca stanąłem w ogonku. Tymczasem w kolejce wrzało. Nieraz przecież stało się w kolejkach powiedzmy do kina, po przydzielu unrowskie itp. Wszędzie jaki taki był porządek i spokój. A tutaj, Jakiś pan, który stanął za mną bardzo się niecierpliwił i wciąż popychał mnie do przodu. Odwróciłem się i powiedziałem:

„Proszę pana, przecież na głowę nikomu nie wleżę.

Wtedy ów „niecierpliwy” przyjrzał mi się lepiej i powiedział:

— Ale, ale, panie, pan zdaje mi się nie z naszego bloku?

— Niestety — powiedział — nocowałem tu u znajomych.

— To w takim razie, wychodzi pan z kolejki, mamy swoich stałych klientów dosyć.

— Racja — powiedziała jakaś dama w szlafroku —

— Niech tam już stoi — odezwała się ze współczuciem dozorczyni.

Tymczasem od bramy zbliżyła się do nas mleczarka obwieszona bankami z mlekiem. Mleczarka podeszła do kolejki i zapytała: „Co dają?” W odpowiedzi w kolejce wybuchł niesamowity śmiech. Zorientowawszy się, kobieta prędko odeszła, obejrzała się na nas i smutnie pokiwiała głową, głęboko westchnąwszy.

Istotnie, po godzinie czasu powróciłem do mieszkania i powiedziałem w duszy, że już nigdy, za cenę złota, nie zostanę na noc u znajomego, który mieszka przy ul. Lubartowskiej 21, gdzie na 100 mieszkań — jedno ubikacja.

Centralny Zarząd Energetyki

podaje do ogólnej wiadomości,

że na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28 kwietnia 1947 r. obowiązują od dnia 1 maja 1947 r. nowe

taryfy elektryczne

- I. dla gospodarstw domowych — opłaty dotychczasowe;
- II. dla lokali niemieszkalnych (oświetlenie):
Opłata manipulacyjna miesięczna — 100 zł.
Opłata za energię:
a) dla urzędów państwowych, samorządowych itp. — 15 zł/kWh
b) dla prywatnych biur, warsztatów, sklepów itp. — 30 zł/kWh
- III. ryczałtowe — obliczone wg powyższych cen;
- IV. dla oświetlenia ulic (bez wymiany żarówek) — 6,5 zł/kWh
- V. rolnicze:
a) dwuczłonowa: opłata stała — 15 zł/ha miesięcznie
za energię — 15 zł/kWh
b) jednoczłonowa: „ manipulacyjna — 100 zł/mies.
za energię — 20 zł/kWh dla gospodarstw indywidualnych.
„ na energię — 15 zł/kWh dla państwowych, samorządowych i społecznych
- VI. dla drobnego przemysłu (do 25 kW mocy rozrachunkowej)
a) dwuczłonowa: opłata stała — 300 zł/kW miesięcznie
za energię — 7 zł/kWh
b) jednoczłonowa: „ manipulacyjna — 150 zł/mies.
za energię — 13 zł/kWh
- VIII. dla odbiorów mieszanych — cena wyższa.
- IX. z elektrowni parowych mniejszych od 500 kW, i z elektrowni ropowych — o 100% wyżej.
- X. Opłaty pozatarytowe:
a) za przyłączenie, ponowne przyłączenie, lub przepisanie licznika:
jednofazowego bez transformatorów pomiarowych — 100 zł
z transformatorami pomiarowymi — 300 zł
niskiego napięcia — 1000 zł
b) za trydobową prolongatę wyłączenia licznika przez monterów — 50 zł
c) za sprawdzenie instalacji na zgodność z przepisami: oświetleniowej — 100 zł
siłowej — 300 zł

Szczegółowe przepisy taryfowe — w dyrektywach zjednoczeń energetycznych i zakładach elektrycznych.

DZIŚ! Złóż ofiarę na KUL

Ze sportu

Dzisiejsze imprezy sportowe

Na boisku przy ulicy Okopowej o godzinie 9-ej rozpoczęcie zawodów lekkoatletycznych o drużynowe mistrzostwa L. O. Z. L. A. Startują zespoły męskie i żeńskie. ...

Miejski Urząd WF i PW organizuje sztafetę patrolową dla hufców męskich i żeńskich, ulicami miasta. Początek zawodów o godzinie 12.30. Start i meta obok Domu Żołnierza. ...

W ramach Tygodnia AZS rozegrane zostaną ciekawe zawody w koszykówkę i siatkówkę pomiędzy Radomiakami a AZS-em. Zawody odbędą się na placu przy Gimn. Staszica. Początek zawodów o godz. 11 ej. ...

Na boisku przy ulicy Okopowej rewanżowe zawody w piłkę nożną o mistrzostwa AKL. LOZPN pomiędzy SKS „Unia” — KS „Garbarnia”. Początek zawodów o godzinie 16-ej. ...

Słowacja — Polska Pó'n. 4:3 (2:1)

Onegdaj rozegrane zostały w Łodzi zawody międzypaństwowe, w których Słowacja pokonała w piłkę nożną zespół Polski Pó'n., złożony przeważnie z graczy Warszawy i Łodzi w stosunku 4:3.

Gra obfitowała w ciekawe momenty i stała na wysokim poziomie technicznym. W drużynie polskiej zawiódł obrońca Łódzki Gwoździński, który zawiódł 2 bramki, przesadzając przez to wynik meczu.

W pierwszych minutach gry goście narzucają silne tempo, strzelając już w 2 i 10 minucie 2 bramki przez Malatynskiego.

W trzy minuty później Baran strzela i bramkarz gości wybijuje piłkę z siatki. 2:1.

Po przerwie następują zmiany. Miejsce Gwoździńskiego zaj-

muje Włodarczyk, Brzozowski. go zastępuje Parpan. Mecz toczy się chwilami przy silnej przewadze Polaków, którzy ze strzału Bobuli zdobywają wyrównującą bramkę. 2:2. W trzy minuty później doskonały Malatynski ostrym strzałem z 18 m. podwyższa wynik na 3:2 mimo interwencji Borucza. Słowacy zaczynają grać ostrą, widząc, że chcą oni utrzymać wynik. Faul na Jabłońskim egzekwuje Parpan, który silnym strzałem trafia w poprzeczkę, a nadbiegający Baran, bez trudu lokuje piłkę do siatki. 3:3. Na dwie minuty przed końcem meczu prawoskrzydłowy gości szczęśliwym strzałem zapewnia Słowakom zwycięstwo 4:3. Sędziował obiektywnie mjr. Sznaider.

Walki bokerskie w Gimnazjum Zamojskiego

Wczoraj o godz. 16.30 rozegrane zostały w sali Gimnazjum Zamojskiego, finałowe pokazowe walki bokerskie. Na życzenie władz szkolnych, walki przerywane były w momencie gdy jeden z zawodników okazywał chociażby lekkie zamroczenie, lub zaczynał lekko krwawić. Lekarz był w każdej sekundzie gotów do natychmiastowej pomocy. W tych warunkach, walki nie wykazywały właściwych możliwości uczniów. Strona organizacyjna bez zarzutu.

Wyniki techniczne walk:

Tryk (gimn. Staszica) w wadze papierowej zwycięża na punkty Pucha (Gimn. Batorego).

Kołodyński J. w wadze muszej (Kunickiego) — zwycięża Kuleszę (sędzia przerwał walkę).

W walce nadprogramowej Rakowski (Kunickiego) spotkał się z Walterem (G. Kunickiego) Bobrzyk (G. Budowlane) — zwyciężył w wadze koguciej dobrze zapowiadającego się

Krzemińskiego (G. Kunickiego).

Łapacz (G. Staszica) w wadze piórkowej po zaciętej walce zwyciężył dobrze zapowiadającego się Laskowskiego (G. Kunickiego).

Łoziński (G. Budowlane) w wadze piórkowej, pokonał dzielnie walczącego Rudnickiego (G. Zamojskiego).

W wadze lekkiej Prus (G. Kunickiego) po wymianie ciosów, zwyciężył zawziętego Włodarczyka (G. Kunickiego) (walkę przerwał sędzia).

Grzelak (G. Vetterów) w wadze półśredniej pokonał nieprzekonywująco Gawdzika (G. Staszica).

Mazur (G. Staszica) v. o. z powodu choroby przeciwnika. W ringu walki prowadził ob. Paszkowski nad wyraz uważnie, interweniując natychmiast w razie potrzeby i ucząc jednocześnie. Na punkty ob. Tomczyk. Kierownictwo LOZB sprawowało ogólną pieczę.

T. M.

SZŁO OKIENNE

Centrala Materiałów Budowlanych Oddział w Lublinie — biura, ul. Kościuszki Nr. 3/3, tel. 21-99; Magazyny, ul. Łęczyńska Nr. 40-2, tel. 28-92, posiada na składzie większe ilości szkła do wolnej sprzedaży (bez zezwolenia).

2 mm, zł 310,— za 1 m²

3 mm, zł 465,— „ „

3 mm, zł 275,— „ „ (szkło surowe)

ornamentowe zł 380,— „ „

Sprzedaż odbywa się bezpośrednio na magazynie.

Wojewódzka Komisja Obywatelska Daniny Narodowej w Lublinie

podaje do powszechnej wiadomości, że zgodnie z Instrukcją Prezydium Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Ofiarom Powodzi — Komisje Obywatelskie Daniny Narodowej powołane zostały do zrealizowania jednorazowego świadczenia na rzecz Ofiar powodzi.

Dla zapewnienia wymienionej akcji jednorazowości i scentralizowania złożonych dotąd ofiar na rzecz powodzi, w jednym źródle, Wojewódzka Komisja Obywatelska Daniny Narodowej, opierając się na postanowieniach Cz. X Instrukcji o jednorazowym świadczeniu na rzecz ofiar powodzi, wzywa DO ZAMKNIĘCIA WSZELKICH KONT I RACHUNKÓW OTWARTYCH PRZEZ SAMORZUTNIE ZORGANIZOWANE KOMITETY POMOCY OFIAROM POWODZI W INSTYTUCJACH FINANSOWYCH. Pozostali ci (salda) na tych rachunkach winni być przeleżani na specjalny r.k. otwarty w Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu pod nazwą: „CENTRALNY KOMITET OBYWATELSKI POMOCY OFIAROM POWODZI” NR. KONTA

CZEKOWEGO W PKO 1-4900.

Imienne listy ofiarodawców tudzież wykazy wypłaconych ew. sum wraz ze wszelkimi dowodami powinny być przekazane Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu Pomocy Ofiarom Powodzi (Warszawa — Wileńska 2/4).

W analogiczny sposób powinny być bezwzględnie wpłacone na powołany wyżej rachunek wszelkie kwoty zebrane na rzecz Ofiar Powodzi przez Związki Zawodowe, organizacje społeczne, polityczne i tp. oraz przez redakcje pism.

Przypominamy, że do przyjmowania wpłat gotówkowych z tytułu wymierzonego przez Komisje Obywatelskie Daniny Narodowej jednorazowego świadczenia na rzecz Ofiar Powodzi lub wpłat dobrowolnych powołane są właściwe terytorialnie Urzędy Skarbowe oraz Zarządy Miejskie — Gminne (w odniesieniu do płatników podatku od nieruchomości).

WOJEWÓDZKA
KOMISJA OBYWATELSKA DANINY
NARODOWEJ
W LUBLINIE

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaźni Dzieci Oddział w Lublinie dziękuję uprzejmie — Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, — Fabryce Przetworów Ziemniaczanych „Lubań-Wronki” i Państwowej Drukarni za pomoc w urządzeniu świetla 1-go Maja dla dzieci swoich przodków.

ZARZĄD

Na sztandar Zw. Ucz. Walki Zbrojnej o Niep. i Demokr.

Na skutek wezwania Sędziego Sądu Apelacyjnego ob. Bęskiego, Lubelski Oddział Zrzeszenia Prawników Demokratów wpłaca na sztandar Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację zł. 1000 (jeden tysiąc).

SKUPUJĘ SKÓRY SUROWE

cielęce, końskie oraz futerkowe we wszelkich gatunkach i rodzajach płacąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCJA POWIATOWA W LUBLINIE
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 14-73
Willa w Piskach koło Lublina, ul. Źbelska 108

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rejowcu Lubelskim

poszukuje wykwalifikowanego kierownika porcelany
Warunki dogodne na miejscu do omówienia
Zarząd Spółdzielni

Zawiadomienie

Zarząd Zw. Zaw. Transportowców R. P. Oddział Automobilistów w Lublinie zawiadamia, że Walne Zebranie odbędzie się w dniu 18 maja b. r. (niedziela) o godzinie 10-tej w I terminie i o godzinie 11-tej w II terminie w lokalu K. U. L-u przy ul. Al. Racławickiej 14 sala Nr. 32

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
- 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu
- 2) Sprawozdanie z Komisji Rewizyjnej
- 4) Dyskusja
- 5) Wybór nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego
- 6) Wolne wnioski.

Obecność członków obowiązkowa.

522

ZARZĄD

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Lublinie

zawiadamia swoich odbiorców, że ciągłość dostaw ZAPALEK będzie nadal utrzymana, a cena ich w sprzedaży hurtowej nie ulegnie zmianie.

513 — PAP.

Wytwarzanie Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych

„CENTROMYŁN”

Lublin, 1-go Maja 53
Telefon 12-26

POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów maszyn, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki drukarskie, gurtę, klingerit, żółty kulkowy i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

Fabryka: ul. Przemysłowa Nr. 13
Biuro: 1-go Maja 53 m. 1. Tel. 12-26

Państwowa fabryka przetworów chemicznych „BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b
tel. 26-74

znanej dobroci

PASTĘ DO OBUWIA
i PODŁÓG, ŚWIECE oraz
MUCHOLAPKI

0667



Karsy Samochodowe i Motocyklowe
28 lat szkoleń szoferów 6468
Lublin, Żmigrod 6 — tel. 12-18

Wylączna sprzedaż PIWA GRODZISKIEGO

na miasto Lublin i woj. Lubelskie

Leon Bieżyca
ul. Kollataja 5 12

511

WORKI PRZECIWMOŁOWE

naftalina, terpentyna

„WIR” Lublin, Kapucyńska 2

Tel. 10-7 190

PORADY LEKARSKIE

WENERYZYKNE, skórne, piciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 6366

DR W. KLIMBURD choroby weneryczne — skórne, ul. Przechodnia 1 m. 2. 237

KUPNO — SPRZEDAŻ

SKUPUJEMY skórki pomarańczowe (ćwiartki) płacimy 200 zł za 1 kg. Ul. Św. Duka 22 Wojciechowski. 491

FOTOGRAFICZNE aparaty, klisze, filmy, papiery. Kupno — sprzedaż — miana „WIR” Lublin, Kapucyńska 2

SPRZEDAM większą ilość stołów biurowych, Al. Piłsudskiego 14a. 516

RÓŻNE

STEMPLE kauczkowe wykonywa „El. Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie 6138

POKÓJ z kuchnią (facjata — dom parterowy) w dobrym punkcie zamienię na mieszkanie większe. Zgłoszenia pod „506”. 515

Z GUBY

ZGUBIONO pierścionek dnia 8.V. Plac Katedralny, róg Królewskiej, Łas. kawy znalazca proszony o zwrot. Zł. 100 3/10. 505